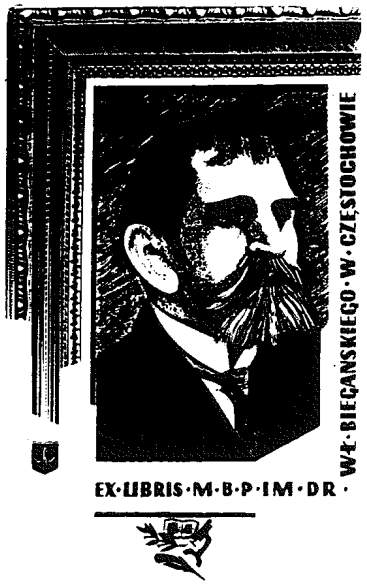

BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Redakcja i Administracja: Częstochowa, Aleja 52, tel. 21-61. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydaje: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

Prenumerata miesięczna zł. 120. Zgłoszenia przyjmuje administracja Aleja 52, tel. 21-61. Konto w Drukarni Państwowej Nr. 1 w Częstochowie.

Nr 242 (425) B CZWARTEK, 2 WRZEŚNIA 1948 ROKU CENA 1 zł.

Planowym i zorganizowanym wysiłkiem całego społeczeństwa

Warszawa będzie odbudowana

Przemówienie radiowe premiera Cyrankiewicza na inaugurację „Miesiąca Odbudowy Stolicy"

Z okazji rozpoczynającego się w dniu 1 b. m. „Miesiąca Odbudowy Warszawy", premier Cyrankiewicz wygłosił w dniu 31 sierpnia przez radio przemówienie, w którym m. inn. powiedział:

Dzień 1 września jest rocznicą najazdu hitlerowskiego na Polskę, a zarazem rocznicą wybuchu drugiej wojny światowej. Miesiąc wrzesień wybrany został 9 lat temu przez Hitlera, jako miesiąc zniszczenia Polski. Warszawa była pierwszą ze stolic europejskich, na której skupiła się furia hitlerowskiego barbarzyństwa. Jest przeto rzeczą słuszną i właściwą, że miesiąc, który stał się początkiem martyrologii miljonowego miasta, wybrany został jako miesiąc jego odbudowy. I od trzech już lat, co roku, dzień 1 września otwiera „Miesiąc Odbudowy Warszawy". Wróg, który dziewięć lat temu najechał ziemie polskie, dążył nie tylko do ujarzmienia świata. Zmierzał on planowo i systematycznie do wytępienia całych narodów. Do zgładzenia całych miast. Na liście zagłady znalazła się przede wszystkim Warszawa. Miasto, które według rozkazów Hitlera miało być starte z powierzchni ziemi, zamieniono w bezludną pustynię ruin.

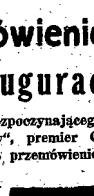

Premier Cyrankiewicz

Kiedy 17 stycznia 1945 r. wkroczyły do Warszawy zwycięskie oddziały wyzwoleńczych wojsk radzieckich i polskich — zastały tu tylko bezludną pustynię ruin.

Ale dzień 17 stycznia 1945 r. był nie tylko dniem wydarcia Warszawy z rąk wroga. Był równocześnie dniem, w którym rozpoczęła się jej odbudowa. Kiedy pierwszy z mieszkańców stolicy, wypędzony stąd przez wroga, powrócił do miasta i kiedy odrzucił pierwszą cegłę, zagradzającą mu drogę na ulicy, gdzie kiedyś stał jego dom, ODBUDOWA WARSZAWY BYŁA ROZPOCZĘTA.

Cały kraj odbudowuje stolicę

Ani przez chwilę ów wysiłek mieszkańców zburzonej stolicy nie był wysiłkiem osamotnionym. Niedługo na zajutrz po oswobodzeniu miasta, ze wszystkich stron Polski zaczęły napływać do zburzonej Warszawy dobrowolne dary. I one to właśnie były zaczątkiem „Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy", który dziś, jak co roku, zwraca się do obywateli całego kraju o poparcie.

Odbudowa Warszawy stała się jednym z naczelnych zadań wśród całokształtu prac nad odbudową zniszczonego kraju. Wyniki dotychczasowego wysiłku na tym polu są zbyt dobrze znane, by trzeba było o nich mówić. Ale trzeba sobie uświadomić, że ta ogromna praca została wykonana i mogła być wykonana tylko wysiłkiem całego społeczeństwa. I tylko wysiłkiem planowym i zorganizowanym. **WYSIŁKIEM, KTÓRY BYŁ MOŻLIWY TYLKO DZIĘKI PLANOWANIU, NA JAKIM OPARTA JEST GOSPODARKA POLSKI LUDOWEJ.** Wysiłkiem, który był możliwy tylko dlatego, że Polska Ludowa usunęła od wpływów na losy kraju warstwy, kierujące się wyłącznie swym ciasnym interesem klasowym, a powołała do decydowania o losach naszej Ojczyzny najszersze masy ludności pracującej.

Dotychczasowe wyniki akcji społecznej na rzecz odbudowy stolicy są imponujące. Ale dzieło odbudowy Warszawy dalekie jest jeszcze od ukończenia. Potrzebny jest dalszy wysiłek ogółu Polaków.

W ślad za niezawodną ofiarnością świata pracy przyjść musi wzmożona ofiarność chłopów i spółdzielczości, kupiectwa, rzemiosła i prywatnego przemysłu. Niechaj wszyscy obywatele staną do szlachetnego współzawodnictwa w tej akcji odbudowy Stolicy. Nie wątpię, że we współzawodnictwie tym nie zabrak nie też młodzieży, która tyle już dla odbudowy stolicy zrobiła.

W tegorocznym Miesiącu Odbudowy Stolicy zdobyć się musimy na jeszcze większy niż dotąd wysiłek organizacyjny. Musimy osiągnąć powszechność i stałość świadczeń, dzięki którym **FUNDUSZ ZBIÓRKOWY ZGRomadził DOTYCHCZAS KWOTĘ PONAD 2.100.000.000 ZŁOTYCH.**

Na co zużytkowano zebrane fundusze

Oto kilka informacji o zużytkowaniu sum dotychczas zebranych: prawie miliard złotych przeznaczono na rozwiązanie problemów komunikacyjnych stolicy. Zużyto je na budowę mostu Poniatowskiego, na budującą się obecnie t. zw. trasę W—Z oraz na przebudowę i przedłużenie ulicy Marszałkowskiej. Ponad 330 miljonów złotych obrócono na wzniesienie budynków o znaczeniu ogólnopolskim, przede wszystkim gmachy KCZZ, Dom Słowa Polskiego, Dom Wojska, Centralny Dom Młodzieży, 3 dzielnicowe domy społeczne i szereg innych obiektów.

Na budynki, przeznaczone dla celów oświaty i kultury, wydatkowano ponad 180 miljonów złotych.

Udzielono także poważnych zasiłków na odbudowę zabytków, kościołów i urządzeń sportowych. Ponadto przeznaczono przeszło 140 miljonów złotych na odbudowę innych miast polskich, jak Poznań, Wrocław, Grudziądz, Jasło, Olsztyn i Białystok.

Osiągnięcia w dziedzinie odbudowy są wielkie. Niemniej jednak czekana nas jeszcze ogromna praca.

Stolica Polski musi być odbudowana w pełni, musi stanąć przed nami w całym blasku swego piękna, w świetności swej architektury, w racjonalnym rozwiązaniu problemów mieszkaniowych ludności pracującej, w krasie swych pomników, pasków, ogrodów i zieleni.

Temu celowi służy Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy. **A WRZESIEŃ MUSI STAĆ SIĘ MIESIĄCEM ZDWOJONEGO WYSIŁKU CAŁEJ POLSKI NA RZECZ ODBUDOWY STOLICY.**

Do szkoły...

Rok szkolny rozpoczęty... Ulice miast zaroiły się od dzieci świeżących do szkoły po dwumiesięcznej przerwie. Roześmiane twarze świadczą, że okres „lenistwa" i wypoczynku wyszedł dzieciakom na zdrowie. Ze świeżymi siłami wezmą się do codziennej, całorocznej pracy. Czekają na nie odremontowane i odświeżone w okresie wakacji sale szkolne.

Zgon Żdanowa

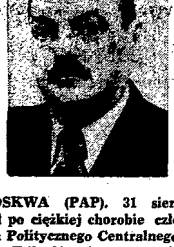

MOSKWA (PAP). 31 sierpnia zmarł po ciężkiej chorobie członek Biura Politycznego Centralnego Komitetu WKP(b), sekretarz CK WKP (b), poseł do Rady Najwyższej ZSRR, generał - pułkownik Andrzej Aleksandrowicz Żdanow.

W ogłoszonym komunikacie CKW KP(b) i Rady Ministrów ZSRR czytamy m. in.:

„W osobie Żdanowa, partia straciła wybitnego teoretyka marksizmu, jednego z najbardziej utalentowanych propagatorów wielkich idei Lenina — Stalina, jednego z czołowych budowniczych partii i państwa radzieckiego.

Życie Andrzeja Aleksandrowicza Żdanowa, który całą swą niespożytą energię poświęcił sprawie budownictwa komunizmu, będzie przykładem dla rzesz pracujących naszej Wielkiej Ojczyzny Radzieckiej".

Zwłoki zmarłego zostaną wystawione w sali kolumnowej Domu Związkowego, gdzie ludność będzie mogła składać hołd pamięci Zmarłego.

Pogrzeb A. A. Żdanowa, który zmarł w 52 roku życia, odbędzie się na Placu Czerwonym w Moskwie, pod murem Kremla, 2 września o godz. 17-ej.

Żałoba w Moskwie

MOSKWA (API) Cała Moskwa okryta jest żałobą. Na wszystkich budynkach rządowych wywieszono czarne flagi. Na Placu Czerwonym czyni się przygotowania do pogrzebu.

Prasa radziecka poświęca długie artykuły zmarłemu działaczowi, który był jednym z najbardziej popularnych postaci w Związku Radzieckim jeszcze z okresu, gdy kierował bohaterską obroną Leningradu.

Przyczyną śmierci Żdanowa był udar serca. Cierpiał on od dłuższego okresu na anginę pectoris.

Andrzej Aleksandrowicz Żdanow był jednym z najwybitniejszych działaczy partii komunistycznej i państwa radzieckiego.

Andrzej Żdanow urodził się dnia 26 lutego 1896 r. w Mariupolu. Od 1912 r. brał udział w pracach kół socjal-demokratycznych. W 1915 r. wstąpił do partii bolszewickiej i a w okresie pierwszej wojny światowej prowadził pracę polityczną w wojsku.

W latach 1917 — 1918 Żdanow był przewodniczącym komitetu powiatowego partii komunistycznej w mieście Szabrynsk na Uralu. Następnie prowadził pracę polityczną w Togersa. Od 1930 r. był przewodniczącym okręgowego komitetu wykonawczego tej partii a od roku 1934 do 1934 r. pracował na kierowniczych stanowiskach partii bolszewickiej w okręgu Gorki.

W 1925 r. Żdanow został wybrany na kandydata do Komitetu Centralnego Partii. Od 1930 r. jest członkiem tego Komitetu i od 1934 r. jego sekretarzem.

Od grudnia 1934 r. do 1945 r. Andrzej Żdanow był pierwszym sekretarzem okręgowego i miejskiego komitetu partii komunistycznej w Leningradzie zachowując jednocześnie stanowisko sekretarza komitetu centralnego tej partii.

W okresie wojny fińskiej Żdanow był członkiem Rady Wojennej VII armii a następnie frontu północno-zachodniego.

Od pierwszych dni wojny radziecko-niemieckiej był on członkiem Rady Wojennej frontu leningradzkiego i osobiście kierował obroną oblężonego miasta. Z wojny wyszedł w stopniu generała-pułkownika.

Zmarły był posłem do Rady Najwyższej ZSRR oraz posłem do Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej.

Był on dwukrotnie odznaczony orderem Lenina oraz orderami Czerwonego Sztandaru Pracy, Czerwonego Sztandaru, Suworowa I klasy i Kutuzowa I klasy.

Pierwszy raz od dwóch miesięcy

konferencja 4-ch gubernatorów Niemiec

na temat sytuacji w Berlinie

BERLIN (PAP) — We wtorek odbyła się w gmachu Sojuszniczej Rady Kontroli w amerykańskim sektorze Berlina, pierwsza od dwóch miesięcy konferencja czterech gubernatorów wojskowych w Niemczech — marszałka Sokołowskiego oraz generałów Robertsona, Clay'a i Koeniga. Jak twierdzą w kołach poinformowanych, gubernatorzy zebrali się z polecenia swych rządów celem opracowania projektu wprowadzenia w całym Berlinie waluty radzieckiej, jako waluty wyłącznej oraz wznowienia komunikacji lądowej między b. stolicą Niemiec a strefami zachodnimi.

Pierwsza konferencja gubernatorów trwała godzinę. Jak wynika z komunikatu brytyjskiego, opublikowanego po konferencji, rozmowy będą kontynuowane nadal i potrwają prawdopodobnie do końca bież. tygodnia. Sprawozdanie o wynikach swych narad, gubernatorzy niezwłocznie prześlą do Moskwy, gdzie przypuszczalnie dojdzie do nowego spotkania między przedstawicielami państw zachodnich a ministrem Mołotowem.

W związku z tym wyrażany jest pogląd, że komunikat o przebiegu rozmów moskiewskich opublikowany zostanie dopiero po zakończeniu narad gubernatorów wojskowych w Niemczech.

BERLIN (API) — Gubernatorzy wojskowi czterech mocarstw okupacyjnych — marsz. Sokołowski, gen. Robertson, gen. Clay i gen. Koenig — mają się zebrać ponownie w celu przeprowadzenia dalszej dyskusji na temat sytuacji w Berlinie.

Koła berlińskie, podkreślając znaczenie wtorkowego spotkania gubernatorów, przestrzegają jednak przed zbytnim optymizmem.

Korespondent agencji czechosłowackiej CTK w Berlinie donosi, że zgodnie ze źródłami amerykańskimi, gubernatorzy wojskowi postanowili powołać do życia kilka komitetów, m.in. komitet finansowy i transportowy.

Ten sam korespondent podkreśla, że podczas gdy w kołach wykazujących tendencje pokojowe i jednościowe zebranie gubernatorów zostało powitane z radością, niektóre koła amerykańskie i brytyjskie wyrażają się o tym zjeździe lekceważąco. Podobne stanowisko zajmują reakcyjne partie niemieckie, które — jak np. partia chrześcijańsko - demokratyczna we Frankfurcie — wystosowały coś w rodzaju „protestu" przeciwko temu spotkaniu.

Most powietrzny zawiódł

Agencja DPD podaje, że od dziś mają być zmniejszone racje żywnościowe Amerykanów w Berlinie łącznie z kawą, cukrem i tłuszczami.

Posunięcie to uważane jest zgodnie przez koła polityczne wszystkich odcieni za dowód pogorszenia się materialnej sytuacji państw zachodnich w Berlinie. Podkreśla się tu szczególnie, że redukcja objęła Amerykanów, którzy są niewątpliwie najbogatszym partnerem ze wszystkich mocarstw zachodnich w Berlinie.

Większością zaledwie 11 głosów

Schuman uzyskał zgodę parlamentu

na utworzenie nowego rządu we Francji

PARYŻ (API) — Zaledwie 11 głosów przeważyło szalę na korzyść Roberta Schumana, któremu parlament udzielił mandatu na utworzenie nowego gabinetu po upadku poprzedniego rządu prem. Marie. Jak donosi korespondent BBC, Schuman uzyskał tylko 11 głosów więcej, niż wynosi minimum konieczne dla sformowania gabinetu. Za Schumanem głosowało 332 posłów, przeciwko 185. Ponad 100 posłów wstrzymało się od głosowania.

Schuman oświadczył, że kluczem do „uratowania" Francji jest uratowanie franka. W sprawach polityki zagranicznej, Schuman złożył znamienne oświadczenie, że Francja będzie dalej dążyła do zagwarantowania bezpieczeństwa jej granic, ale że pozwoli na dopuszczenie „demokratycznych Niemiec do odbudowy Europy". Rząd jego ma również poprzeć „parlament światowy".

W polityce wewnętrznej, Schuman zapowiedział obniżenie budżetu oraz obniżenie cen artykułów żywnościowych — przede wszystkim mięsa. **Podkreślił on jednak, że będzie prowadził politykę Reynaud w odniesieniu do pracowników państwowych.**

Nieznana jest dotychczas pozycja socjalistów, którzy wprawdzie głosowali za Schumanem, jednakże oświadczyli, że nie zdecydowali się jeszcze czy wezmą udział w rządzie, czy też prowadzić będą politykę „przyjaznej neutralności". Guy Mollet, sekretarz generalny SFIO, skrytykował ostro w parlamencie politykę finansową Reynauda, oraz domagał się, by w sprawach dotyczących szkół kościelnych, ministrowie socjalistyczni — gdyby ewent. weszli do rządu — kierowali się postawą parlamentu, a nie stanowiskiem rządu jako całości, nawet gdyby większość wypowiedziała się przeciwko socjalistom. Guy Mollet domagał się również szybkiego zawarcia pokoju z Vietnamem.

Jacques Duclos, przedstawiciel komunistów, skrytykował ostro dotychczasową politykę Schumana oświadczając, że w czasie gdy był on ministrem spraw zagr., zwiększył jeszcze bardziej swą uległość wobec Anglosasów.

We wcześniejszym oświadczeniu wydanym przez centralny komitet francuskiej partii komunistycznej stwierdza się, że nie można rządzić we Francji wbrew woli 5 milionów Francuzów. „W całym kraju — brzmi odezwa — trzeba wydać walkę polityce nędzy, ruiny i przygotowań wojennych, prowadzonej przez imperialistów. Musi powstać rząd demokratyczny, w którym reprezentowani będą wszyscy Francuzi, którzy pragną zrealizowania prawdziwie narodowej polityki.

Nowa prowokacja rewizjonistów niemieckich

w związku z otwarciem obrad „konstytuanty"

Socjal - demokrata Loebe reprezentantem terytoriów wschodnich „pod administracją polską"?

BERLIN (API). 30 b.m. odbyła się we Frankfurcie konferencja gubernatorów strefy anglosaskiej, generałów Clay'a i Robertsona z „premierami" Bizonii. Według oświadczenia gen. Clay'a, zadaniem Konferencji miało być przygotowanie konstytucji, na której podstawie mógłby być powołany rząd.

W toku debat przez niektórych premierów została poruszona kwestia, czy ze względu na obecną sytuację nie należało by odroczyć środowego posiedzenia „konstytuanty". General Clay wniosek ten uchylił.

31 b. m. rozpoczęła się na zamku Niederwald w miejscowości Rudesheim, konferencja 11 „premierów" zachodnio-niemieckich krajów, w celu przygotowania **PIERWSZEJ SESJI ZGROMADZENIA NARODOWEGO W BONN.**

Oficjalne otwarcie posiedzenia, w którego skład wchodzi 60 delegatów, nastąpi w dniu 1 września. Wśród delegatów znajduje się 27 socjal-demokratów — zwolenników scentralizowania władzy gospodarczej i 27 chrześcijańskich demokratów, dążących do federalizacji.

Delegatami Berlina na sesję Rady Parlamentarnej Niemiec Zach. są: prof. Reuter, przywódca socjalistów berlińskich, Paul Loebe — socjal-demokratyczny przewodniczący Reichstagu przed reżimem hitlerowskim, dr Suhr — socjal - demokrata i przewodniczący berlińskiej rady miejskiej, Jakub Kaiser — b. przewodniczący partii chrześcijańsko-demokratycznej w strefie radzieckiej i dr Reiff — z partii liberalno-demokratycznej.

Znamienne światło na mającą się odbyć sesję w Bonn rzuca oświadczenie Franza Neumanna, przywódcy berlińskiej partii socjal-demokratycznej, który rozzuchwalony bezkarnością prowokacji antypolskich, jakie zanotowano ostatnio w Niemczech Zach., powiedział, że „Paul Loebe będzie reprezentował nie tylko Berlin, lecz również NIEMIECKIE TERYTORIA WSCHODNIE, ZNAJDUJĄCE SIĘ OBECNIE POD ADMINISTRACJĄ POLSKĄ"...

BERLIN (PAP). 30 b. m. radziecki komendant Berlina gen. Kotikow przyjął delegację robotników zakładów przemysłowych i fabryk berlińskich, która poddała ostrej krytyce działalność berlińskiej rady miejskiej. Zamiast dążyć do rozłamu Niemiec — jak to czyni rada miejska — winna ona zająć się popieraniem sprawy utworzenia ogólnoniemieckiego rządu, który zawarłby układ pokojowy.

Propaganda anglosaska według wzorów Goebbelsa

„Manchester Guardian" demaskuje sprzymierzeńców Hitlera

LONDYN (Obsł. wł.) „Manchester Guardian" występuje w poniedziałek w artykule wstępnym przeciwko łączeniu się demokracji zachodnich z siłami faszystowskimi w walce przeciw komunizmowi. Brytyjski organ liberalny stwierdza, że gdyby powstał z grobu Goebbels, ucieszyłby się, widząc, że jego dawne hasła propagandowe przeciwko bolszewizmowi zostały odświeżone i wykorzystane przez państwa zachodnie.

„Wydaje się nawet — pisze „Manchester Guardian" — iż główna teza Goebbelsa, że walczyliśmy w tej wojnie po niewłaściwej stronie, że należało pozwolić Hitlerowi poprowadzić nas w krzyżowym pochodzie przeciwko komunizmowi — wydaje się niebezpiecznie bliska realizacji. W całej Europie dawni sprzymierzeńcy Hitlera żyją dziś nadzieją, że amerykańska strategia zwróci się do nich o pomoc".

Podkreślając następnie, że w tym kierunku idzie cała propaganda gen. Franco, jak również „zaaranżowane ostatnio przez Departament Stanu spotkanie gen. Franco z Don Juanem", dziennik pisze:

„Przykłady Grecji, Turcji i Portugalii są wystarczające dla przekonania się, **jak łatwo porzucane są liberalne zasady,** które niedawno głosił Zachód, w imię wzmocnienia frontu antykomunistycznego."

Dziennik ostrzega się od tych koncepcji podkreślając, że nie powinno się zapominać o niebezpieczeństwie faszyzmu.

Reorganizacja

rządu jugosłowiańskiego

BELGRAD (PAP). Agencja Tanjug donosi o częściowej reorganizacji rządu jugosłowiańskiego.

Dotychczasowy wicepremier Kardelj objął również tekę ministra spraw zagranicznych, na miejsce Simicza, który został ministrem stanu. Minister spraw wewnętrznych Rankowicz pełnić będzie również funkcje wicepremiera.

Blagoje Neskowicz, b. premier Serbii, został wicepremierem

Stepizar Wukmanowicz zastąpił Modrejewa na stanowisku ministra górnictwa.

Rodolub Kołakowicz został min. nauki i kultury, a min. rolnictwa Mijak Todorowicz zastąpił Stambolicza.

Dotychczasowy minister górnictwa Andrejew objął funkcję przewodniczącego Komitetu Budowy Elektrowni Wodnych a rangę ministra.

Prez. Benesz

umierający

PRAGA (API). Biuletyn o stanie zdrowia dr Benesza, b. prezydenta Czechosłowacji stwierdza, że stan jego jest bardzo poważny i że leży on już w agonii. Benesz stracił we wtorek przytomność. Lekarze oświadczają, że nie ma nadziei utrzymania go przy życiu.

Realizując zalecenia Mikołajczyka
uprawiali systematycznie sabotaż
Prokurator domaga się surowego wyroku
na członków dyrekcji koszalińskiego Okręgu PNZ

W siódmym dniu rozprawy przeciwko członkom Dyrekcji P.N.Z. Okręgu Koszalińskiego zabrał głos oskarżyciel publiczny mjr Kaniewicz.

Proces obecny — rozpoczął prokurator — jest jednym z ogniw łańcucha, który na podstawie dokumentów obrazuje krecią robotę reakcji, robotę mającą na celu zahamowanie odbudowy państwowości polskiej. Proces ujawnił, że zasiadający na ławie oskarżonych **LUDZIE MIKOŁAJCZYKA UPRAWIALI SYSTEMATYCZNIE SABOTAŻ.** Bije jak taran w oskarżonych fakt, którego żadne wykrętne tłumaczenia nie mogą zmienić, ani też podważyć. Faktem tym jest świadome i złośliwe zmniejszenie produkcji zbóż o 7.000 ton.

7.000 ton, to 13 pociągów zboża, to ilość wystarczająca do nakarmienia ludności całego woj. szczecińskiego w okresie 22 dni, to ilość wystarczająca do zaopatrzenia w chleb całego Szczecina przez okres 5 miesięcy. Z winy oskarżonych — państwo polskie jest uboższe o 68 mil. zł.

Oskarżeni weszli do P.N.Z. w 1946 roku. Zatruli kierownictwo koszalińskiego okręgu swą obecnością od zarania jego istnienia. **REALIZOWALI ONI POLITYKĘ SWEGO WODZA MIKOŁAJCZYKA**, wroga ustroju ludowego, politykę zakłamania i sabotażu.

Oskarżyciel kreśli następnie sylwetki poszczególnych oskarżonych:

Czarnecki — posiada za sobą ministerialną służbę w systemie sanacyjnym, poprzedzoną ideologią legionowo - wojskową. W okresie powojennym okazuje wybitnie wrogie ustrojowi ludowemu reakcyjne nastawienie.

Postać **osk. Rossochackiego**, który stara się zachować pozory lojalności politycznej, nabiera szczególnej wyrazistości wobec faktów wysługiwania się hitlerowskiej władzy okupacyjnej w Liegenschaftach. Jak skrupulatnie wypełniał on swe obowiązki na rzecz okupantów, tak skrupulatnie kontynuował linię **polityki Mikołajczyka.**

Na dobro **oskarżonego — mówi prokurator** — zapisać można jedynie okoliczność, że nie próbował on w śledztwie oczyszczać kłamliwie atmosfery politycznej okręgu P. N. Z. i scharakteryzował ją ze szczególnym uwzględnieniem postaci osk. Czarneckiego — **w sposób zbliżony** do prawdy, — **jako ZDECYDOWANIE WROGĄ POLSCE LUDOWEJ.**

Osk. **Tadrzyński — pochodzenia obszarniczo-ziemiańskiego — był członkiem BBWR.** Po wojnie wiernie wspierał politykę Czarneckiego i wykonywał szkodliwe jego zlecenia.

Osk. Ziółkowski pracował dla Niemców, kierując filiami niemieckiego systemu spółdzielni rolniczo - handlowej, które były zbiornicami kontyngentów.

Osk. Pakulski ujawniony członek organizacji podziemnej z terenu hrubieszowskiego, rozumiał dobrze ogrom przestępstw, popełnianych na terenie Okręgu i pogłębiał świadomie chaos w gospodarce podległego mu wydziału.

Osk. **Gliński**, przed wojną **lekarz** pułkowy weterynarii w stopniu majora, a w okresie okupacji lekarz w szpitalu litewsko - hitlerowskim, wykazał kompletną abnegację swoich elementarnych obowiązków.

Osk. **Kacma** przedwojenny oficer był prawą ręką **oskarżonego Czarneckiego**, był „złym duchem" Okręgu, jak go określili świadkowie.

Prokurator kreśli w dalszym ciągu obraz gospodarki koszalińskiego **Okręgu P. N. Z. Oskarżeni świadomie obniżyli areał zasiewów. Zdawali** oni sobie dobrze sprawę z przestępczości swego działania.

Reasumując prokurator domagał się ukarania winnych. Czarneckiego najwyższym wymiarem kary, Rossochackiego najwyższą karą pozbawienia wolności, osk. Kacmę, Ziółkowskiego, Pakulskiego, Tadrzyńskiego i Glińskiego surową karą pozbawienia wolności.

W godzinach popołudniowych, po przemówieniach obrony i ostatnim słowie oskarżonych, którzy prosili o wyrok uniewinniający, przewód został zamknięty.

Ogłoszenie wyroku nastąpi 3 b.m.

Uczestnicy Kongresu Wrocławskiego
biorą udział w odgruzowaniu Warszawy

Uczestnicy Światowego Kongresu Intelektualistów, w drugim dniu pobytu w **stolicy** zwiedzali w dalszym ciągu **miasto, byli też obecni na urzą**dzonym dla nich w kinie „Palladium" pokazie filmu „Ostatni etap".

Część gości zagranicznych wyruszyła wieczorem na wycieczkę po kraju.

Członkowie amerykańskiej delegacji na Kongresie Intelektualistów wzięli czynny udział w odgruzowaniu Warszawy i w związku z tym złożyli oświadczenie, w którym m. inn. czytamy:

„Nie wielu ludzi w Ameryce posiada zrozumienie dla cierpień Polski w przeszłości oraz jej nadziei na przyszłość. Zrozumienie takie jest niemożliwe dopóki w St. Zjednoczonych znajdują się u władzy ludzie, którzy nie pozwalają, by prawda dotarła do **narodu amerykańskiego.**

Przysięgamy, że podobnie jak teraz przykładamy ręce do usuwania tego gruzu, przyłożymy jeszcze więcej starań, aby głosić prawdę, by z czasem naród amerykański mógł wraz z narodem polskim wznosić gmach prawdziwej demokracji".

W imieniu delegacji amerykańskiej:

(—) O. John Rogge
(—) Donald Ogden Stewart

Układ handlowy polsko-bułgarski

Toczące się od trzech tygodni rokowania handlowe pomiędzy Polską a Bułgarią zostały zakończone **pod**pisaniem umowy o wymianie towarów na okres od 1 września 1948 r. do 31 grudnia 1949 r. Jednocześnie podpisano układ płatniczy i komunikacyjny.

Umowa przewiduje obroty w wysokości przeszło 20 milionów dolarów.

Kryzys gospodarczy w Europie Zach.
może zażegnać zacieśnienie stosunków handlowych z Europą Wsch.
stwierdza Komisja Ekonomiczna ONZ

GENEWA (PAP). Ogłoszono sprawozdanie Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ w sprawie sytuacji ekonomicznej w Europie. Sprawozdanie zostało podpisane przez wszystkich 27 członków Komisji. Sprawozdanie stwierdza konieczność zacieśnienia stosunków gospodarczych między Europą wschodnią a zachodnią.

Sprawozdanie podkreśla, że obecnie **stosunki** gospodarcze w Europie rozwijają **się** w fałszywym kierunku. Wymiana handlowa między Europą zach. a wchodnią wynosi bowiem jedynie 700 milionów dol. rocznie. Europejska Komisja Gospodarcza podkreśla, że bez rozszerzenia stosunków handlowych między Europą zachodnią a wschodnią — plan Marshalla jest skazany na niepowodzenie.

Sprawozdanie zaznacza, że kraje Europy wschodniej mogłyby nabywać w Europie zachodniej dobra inwestycyjne, a w szczególności maszyny, które są potrzebne krajom Europy wschodniej w związku z planami uprzemysłowienia. Europa wschodnia mogłaby w zamian za to dostarczyć wartości 3 miliardów dolarów zboża, artykułów żywnościowych, drzewa i innych surowców, które zakupuje się dotąd za dolary.

Kryzys gospodarczy w Europie zach. — czytamy w sprawozdaniu — może być zażegnany przez rozwinięcie wymiany handlowej między Europą zachodnią a wschodnią. Wymiana ta powinna się opierać na otwarciu długoterminowych kredytów dla Europy wschodniej.

LONDYN (PAP). Sprawozdanie Komisji Gospodarczej ONZ dla Europy znalazło żywe echo w całej prasie brytyjskiej. Organ Partii Pracy „Daily Herald" przyznaje, że sprawozdanie to dobitnie ujawniło ogromną cenę, jaką muszą płacić dziesiątki milionów ludzi za rozbicie Europy na 2 części. **JEŻELI EUROPA ZACH. CHCE UNIEZALEŻNIĆ SIĘ OD DOLARA,** musi ona podjąć odpowiednie kroki celem ożywienia swojej wymiany handlowej z Europą Wschodnią.

„**Times**" podkreśla, że było by rzeczą pożądaną dla Zachodu wzmożenie handlu z krajami wschodnimi. Wymiana ta pomogłaby państwom zachodnim wydobyć się z obecnych trudności gospodarczych.

„**Daily Worker**" zaznacza dalej, że tegoroczny dobry urodzaj w krajach Europy Wsch., jak i stały ich rozwój gospodarczy pozwalają na znaczne zwiększenie wymiany handlowej między Wschodnią i Zachodnią Europą.

Kłamstwa o rzekomym zniekształceniu orędzia prof. Einsteina
dementuje sekretarz gen. Kongresu Intelektualistów

Wobec ukazania się w części prasy amerykańskiej kłamliwych wiadomości o rzekomym zniekształceniu orędzia prof. Einsteina na Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu, sekretarz generalny Kongresu — Jerzy **Borejsza** złożył następujące wyjaśnienie:

1 **Prof. Julian Huxley**, przewodniczący Kongresu w dniu 26 **sierpnia**, odczytał m. in. z oryginału list powitalny Alberta Einsteina z datą 6 lipca br., nadesłany do Komitetu Organizacyjnego. **ORYGINAŁ LISTU ZOSTAŁ OPUBLIKOWANY.**

2 Orędzia prof. Alberta Einsteina, jak i szereg innych przemówień, np. Lombardo Toledano, decyzją Prezydium nie odczytano, natomiast załączono do protokółu Kongresu z tym, że ma ono zostać opublikowane w Księdze Kongresu.

Fakty te są jasne, **oczywiste i sprawdzalne** Wyjaśnienia w tej **sprawie zostały prof. Einsteinowi przesłane na piśmie. Nie należy się dziwić, temu że brukowa prasa amerykańska pragnie fałszerstwami pomniejszyć wagę Kongresu Wrocławskiego. Byłoby raczej rzeczą dziwną, gdyby się tym razem obeszło bez kłamliwej kampanii.**

Dering zwolniony z więzienia
Protest ambasady polskiej

LONDYN (PAP). Ambasada R.P. w Londynie została we wtorek zawiadomiona o decyzji rządu brytyjskiego zwolnienia z więzienia przestępcy wojennego dr. Władysława Deringa, **znanego ze swych zbrodni, popełnionych w Oświęcimiu.**

W związku z powyższym, charge **d'affaires** ambasady R. P. w Londynie złożył protest w brytyjskim **Foreign Office, domagając się zatrzymania** Deringa w więzieniu, **aż do czasu wyrażenia przez rząd polski** opinii w tej sprawie.

Notę protestującą przeciwko zwolnieniu Deringa złożyła również ambasada czechosłowacka.

Amerykańscy rasiści prowokują zajścia
w czasie wystąpień wyborczych Wallace'a

WINSTON-SALEM (PAP). W drugim dniu kampanii przedwyborczej w południowych stanach USA, Wallace odwiedził ośrodki przemysłu tytoniowego w stanie Północna Karolina. W miastach, gdzie policja odmówiła mu ochrony, doszło do burzliwych demonstracji rasistowskich ze strony białej ludności. W Burlington rozwydrzony tłum białych, korzystając z obojętnego zachowania się policji, nie dopuścił do wygłoszenia publicznego przemówienia przez Wallace'a i próbował nawet zaatakować przedstawicieli prasy. Po tym zajściu, podczas następnych wystąpień publicznych Wallace otrzymał ochronę policyjną.

W dalszym ciągu swego objazdu Wallace przybył do Charlotte w stanie Północna Karolina. Władze stanowe ostrzegły przywódcę partii postępowej, że będzie musiał dostosować się do miejscowych ustaw, zabraniających mieszania się białych i czarnych w miejscach publicznych.

Z tego względu murzyni będą mogli wysłuchać przemówienia Wallace'a odgrodzeni sznurami od białych.

NOWY JORK (API). Partia Pracy postanowiła, na partyjnym konwencie poprzeć kandydaturę Henry Wallace'a, jako bezpośredniego politycznego spadkobiercy zmarłego prezydenta Roosevelta.

Przedstawiciele Republikańskiej Hiszpanii z wizytą u »Dąbrowszczaków«

Przebywający w Polsce delegaci Hiszpanii Republikańskiej na Światowy Kongres Intelektualistów byli podejmowani 31 sierpnia w Wilanowie przez przedstawicieli Zarz. Gł. Zw. Uczestników Walk o Wolność Hiszpanii.

Hiszpanię Republikańską reprezentowali: **Jose Giral** — b. premier rządu Hiszpanii Republikańskiej, prof. **Roces**, prof. **de Castro**, prof. **Montiel** oraz poseł rządu Hiszpanii Republikańskiej w Warszawie — **Sanchez Arcas.** Ze strony polskiej w spotkaniu udział wzięli m. inn.: wicemarszałek **Barcikowski**, prezes Zw. Dąbrowszczaków — wicemin. **Szyr**, oraz prezes Tow. Przyjaźni Polsko-Hiszpańskiej — **Borejsza.**

Obecni byli także b. ambasador Włoch w Polsce — **Donini** oraz delegaci Meksyku, Argentyny i Urugwaju, jak również postępowi pisarze niemieccy **Willi Bredel i Friedrich Wolf.**

W czasie spotkania p. Giral wręczył wicemin. Szyrowi haftowany proporzec — dar emigracji hiszpańskiej w Meksyku dla Zw. Dąbrowszczaków, a wicemin. Szyr przekazał członkom delegacji hiszpańskiej pamiątkowe odznaki Zw. Dąbrowszczaków

---

Depesza kondolencyjna Marszałka Żymierskiego

Marszałek Żymierski wystosował do min. Sił Zbrojnych ZSRR — Marszałka Bułganina następującą depeszę:

„W związku z przedwczesną śmiercią Marszałka Wojsk Pancernych, dwukrotnego Bohatera Zw. Radzieckiego — Pawła Siemionowicza Rybałko, jednego z bohaterskich dowódców zwycięskiej Armii Radzieckiej, którego Wojsko Polskie dobrze pamięta i wysoko ceni za niezapomniane jego zasługi w rozgromieniu hitlerowskich Niemiec i wyzwoleniu Polski z niemiecko-faszystowskiej niewoli, proszę przyjąć Panie Marszałku wyrazy głębokiego współczucia, które przesyłam w imieniu Wojska Polskiego i własnym".

Pogrzeb Marszałka Rybałko

MOSKWA (PAP). W poniedziałek odbył się w Moskwie pogrzeb dowódcy wojsk pancernych **ZSRR, marszałka Rybałko. Wartę honorową przy** trumnie pełnili marszałkowie Zw. Radzieckiego, Bohaterowie Pracy Socjalistycznej, i przedstawiciele organizacji. Po krótkim przemówieniu żałobnym wygłoszonym przez gen. Szatiłowa, przy huku salw armatnich trumnę złożono do grobu.

Nowe zasady subwencjonowania
związków i organizacji społecznych

W związku z prowadzoną akcją oszczędnościową w instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych oraz w samorządzie, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, na wniosek Kom. Ekon. R. M., uchwalił nowe zasady udzielania subwencji dla organizacji społecznych.

Uchwała ustala następujące zasadnicze wytyczne:

1) organizacja społeczna, ubiegająca się o subwencje, musi mieć dostateczne fundusze własne, a składki członkowskie muszą wpływać przynajmniej w 75 procentach,

2) subwencje służyć mają na cele przewidziane w statucie organizacji, lecz ponadto winny być zsynchronizowane z ogólnopaństwowym planem,

3) organizacja społeczna może być subwencjonowana tylko z jednego źródła państwowego, z wyjątkiem nielicznych wypadków, gdy działalność wiąże się z zainteresowaniami kilku resortów.

Podejmując tę uchwałę, **Rada Ministrów powierzyła Komisji Oszczędnościowej Skarbu Państwa pieczę nad** prawidłowym udzielaniem subwencji oraz stwierdziła, że organizacje, które nie posiadają dostatecznych środków własnych, ani oparcia o składki członkowskie, mogą jedynie ubiegać się o przejście na etat państwowy, lecz nie o subwencję, gdyż w tym wypadku może być raczej mowa o wykonywaniu funkcji organu urzędowego, a nie o działalności społecznej.

Pracownicy państwowi — związkowcy
obradują we Wrocławiu

31 sierpnia br. w auli Politechniki Wrocławskiej rozpoczął się drugi Ogólnopolski Zjazd Zw. Zaw. Pracowników Państwowych. Na zjazd, **który zgromadził** ponad 600 delegatów, przybyli: przedstawiciel Prezydium Rady Ministrów — min. **Dąbrowski**, wiceprzewodniczący KC **ZZ — pos. Żukowski**, przedstawiciel **KC PPR — wicemin. Sokorski**, CKW **PPS — Jagiełło** oraz władz naczelnych **SD Pług-Pietowski.**

W imieniu Rządu R. P., powitał Zjazd min. Dąbrowski który następnie omówił strukturę społeczną i gospodarczą kraju.

Mówiąc o planie gospodarczym min. stwierdził, że Plan Trzyletni przewiduje, iż poziom życia a więc realnej wartości płac i zarobków świata pracy **PRZEKROCZY POZIOM PRZEDWOJENNY.** „Mamy pewność — powiedział minister, że podobnie jak inne pozycje również i ta tak bardzo istotna pozycja — będzie wykonana, bowiem sprawa bytu całego świata pracy, w tej liczbie i urzędników państwowych, jest przedmiotem stałej troski Rządu.

Z kolei przemawiał przedstawiciel **KCZZ — pos. Żukowski**, po czym w imieniu KC PPR i CKW PPS głos zabrał wicemin. **Sokorski**, który stwierdził m. in., że w nieustannej walce klasowej na drodze do socjalizmu inteligencja pracująca ma do spełnienia zadania o doniosłym znaczeniu.

Do tych zadań mówca zalicza przede wszystkim zagadnienia nowej organizacji pracy, kulturę pracy oraz walkę z biurokratyzmem.

Po ukonstytuowaniu się Prezydium Zjazdu, pos. Żukowski wygłosił referat, w którym przedstawił ogólne dążenia światowego i polskiego ruchu zawodowego oraz omówił rolę Zw. Pracowników Państwowych.

Skóry znów w sprzedaży detalicznej
Czy tylko w sklepach prywatnych?

Centrala Zbytu Przemysłu Skórzanego — jak informuje Polska Agencja Gospodarcza — zamierza powierzyć kupcom prywatnym detaliczną sprzedaż skór. W sprawie tej toczą się już rozmowy.

Zainteresowanym firmom hurtowym i detalicznym (ok. 6.000 placówek), których spisy przedstawiły Centrali organizacje kupieckie, mają być przyznane w najbliższym czasie koncesje na sprzedaż skór. Kupcy będą jednak mieli prawo jedynie do rozprowadzenia skóry dla określonych kategorii odbiorców — konsumentów oraz odbiorców - przetwórców.

Dla upłynnienia zapasów i zaopatrzenia rynku w skórę konieczne się staje wykorzystanie sieci rozdzielczej sektora prywatnego.

Wiadomość ta wzbudzi zrozumiałe zainteresowanie w społeczeństwie. Po raz pierwszy skóry pojawią się masowo w sprzedaży detalicznej. Nasuwają się jedynie dwa pytania: po pierwsze, czy zorganizowana będzie kontrola sprzedaży w sklepach, gwarantująca, że towar istotnie dotrze po ustalonej cenie właśnie do ludzi pracy, a nie do handlarzy i pośredników, po drugie czy sprzedaż odbywać się będzie również w Powszechnych i Spółdzielczych Domach Towarowych?

Skazanie sprawców katastrofy na j. Gardno

W procesie przeciwko sprawcom katastrofy na jeziorze Gardno sąd wydał wyrok skazujący osk. Rudnickiego na 5 lat więzienia i osk. Tyrleckiego na 2 lata więzienia. Główny oskarżony motorniczy Markiewicz, jak wiadomo, zbiegł.

Kronika polityczna

31 sierpnia br. premier Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów delegacje komitetów obywatelskich, stołecznego i wojewódzkiego, w osobach: **prezydenta** Tołwińskiego, prezesów rad narodowych - Sankowskiego i Witkowskiego, wojewody Kołodziejczyka, wicewojew. Rotha i dowódcy OKW-gen. Paszkiewicza.

Delegacja omówiła z Premierem sprawy uporządkowania grobów żołnierzy radzieckich, rozproszonych na terenie Warszawy i wojew. warszawskiego.

Życie sportowe

Regaty międzypaństwowe
Polska — Szwecja

Polski Związek Towarzystw Wioślarskich w Bydgoszczy otrzymał zawiadomienie ze Sztokholmu, w którym Szwedzi potwierdzają udział swoich zawodników w pierwszych po wojnie międzypaństwowych regatach Polska—Szwecja.

Zawody odbędą się we Wrocławiu we wrześniu br. Program przewiduje 6 biegów: jedynki, dwójki podwójne, **czwórki bez sternika, czwórki wagi lekkiej, czwórki ze sternikiem oraz** ósemki.

W dniu 3 września odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego PZTW, na którym **ustalony będzie** termin regat oraz **skład polskich** osad wioślarskich.

Polak członkiem M. Z. H. L.

Podczas ostatniego kongresu Międzynarodowego Zw. Hokeja na Lodzie, odbytego w Zurichu w ubiegłym miesiącu, członkiem Wydziału Spraw Sędziowskich M. Z. H. L. został wybrany znany polski **sędzia hokejowy i piłkarski, ob. Michalik z Krakowa.**

Dar intelektualisty USA dla polskich sportowców

Członek amerykańskiej delegacji, która brała udział w Międzynarodowym Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu George Abbe, znany filolog, a zarazem wybitny tenisista — ofiarował za pośrednictwem Głównego Urzędu Kultury Fizycznej piłki tenisowe dla najzdolniejszych juniorów polskich.

Wyjazd siatkarzy
opóźniony

Wobec niezałatwienia wszystkich formalności paszportowych odjazd reprezentacyjnej ekipy siatkarzy polskich na turniej w Sofii, w ramach Igrzysk Bałkańskich uległ opóźnieniu.

Drużyna polska, w skład której wchodzi 10 zawodników i 10 zawodniczek oraz kierownictwo wyjechała 1 września w godzinach wieczornych, pociągiem z Warszawy.

W ostatniej chwili w składzie reprezentacji kobiecej zaszła zmiana. Zamiast zawodniczki TUR-u (Łódź) — Mikołajewskiej pojedzie Pogorzelska z „Gedanii".

Ze świata

ZAWIESZENIE DZIAŁALNOŚCI PARTII KOMUNISTYCZNEJ W ZAGŁĘBIU SAARY.

SAARBRUCKEN — Władze Zagłębia Saary, wcielonego ostatnio do Francji, zawiesiły na okres jednego miesiąca, wszelką działalność tamtejszej partii komunistycznej.

MŁODZIEŻ AMERYKAŃSKA PRZECIWKO SŁUŻBIE WOJSKOWEJ

BOSTON — Odbyły się tutaj demonstracje postępowej młodzieży, protestującej przeciwko wprowadzeniu obowiązku powszechnej służby wojskowej.

HURAGAN W ST. ZJEDNOCZONYCH

NOWY JORK. — Na południu St. Zjednoczonych szalał huragan, który wyrządził poważne szkody. Szybkość huraganu przekraczała 170 km na godz.. W związku z niebezpieczeństwem przesunięcia się huraganu nad wschodnie wybrzeże USA, władze wojskowe zarządziły wyjątkowe środki bezpieczeństwa.

OFICEROWIE BRYTYJSCY W ODDZIAŁACH ATEŃSKICH.

ATENY. Według doniesienia korespondenta radia londyńskiego, w czasie walk o Grammos oddziałami wojsk ateńskich dowodziło 40 oficerów brytyjskich. Oficerowie ci szkolili przedtem formacje wojsk rządowych.

ZJEDNOCZENIE SOCJALISTÓW I KOMUNISTÓW W INDONEZJI.

BATAWIA. — W najbliższym czasie nastąpi połączenie partii socjalistycznej i partii komunistycznej w Indonezji. Oświadczenie na ten temat złożył przywódca socjalistów, b. premier dr. Arifuddin.

EGIPT KANDYDATEM DO RADY BEZPIECZEŃSTWA.

KAIR. — Kraje Ligi Arabskiej zawarły porozumienie w sprawie wysunięcia kandydatury Egiptu do Rady Bezpieczeństwa, na miejsce Syrii, której mandat wkrótce wygasa.

POLSKO - CZECHOSŁOWACKIE OBRADY GOSPODARCZE.

PRAGA. — Rozpoczęły się tutaj obrady polsko - czechosłowackiego komitetu energetycznego. Na czele delegacji polskiej stoi dyrektor Centralnego Zarządu Energetycznego — Straszewski.

ZWYCIĘSTWA CHIŃSKICH WOJSK LUDOWYCH.

SHENSI. W ciągu lipca wojska ludowe zajęły 73 miasta, wzięły do niewoli 200 tys. żołnierzy Kuomintangu, w tym 63 generałów i zdobyły wielkie ilości sprzętu wojennego.

50-LECIE PANOWANIA KRÓLOWEJ WILHELMINY.

HAGA. — We wtorek Holandia obchodziła 50 lecie panowania królowej Wilhelminy. W Hadze, w uroczystościach jubileuszowych, udział wzięło ponad 1 milion mieszkańców miasta i przybyłych z całego kraju delegacji. W dniu tym królowa wygłosiła ze stadionu w Amsterdamie przemówienie do narodu holenderskiego. Z dniem 1 bm. Wilhelmina abdykuje na rzecz swej córki ks. Julianny.

POTĘŻNĄ STACJĘ BENZYNOWĄ
pojemności paru milionów litrów
wybuduje u nas Centr. Prod. Naft. kosztem 90 milionów złotych

Częstochowski Oddział Centrali Produktów Naftowych, mieszczący się przy Alei Wolności 67/69, ma poważne osiągnięcia rozwojowe zarówno w dziale urządzeń, jak i samego rozprowadzania w naszym rejonie materiałów pędnych.

Gdy to ostatnie wynosiło w roku 1945 zaledwie 433 tys. litrów, to w roku 1946 powiększyło się do 2 miln. 116 tys. litrów, a w roku ub. osiągnęło 3 miln. 600 tys. litrów. Uzyskanie tak poważnych cyfr było możliwe dzięki sprężystemu kierownictwu, które od półtora roku spoczywa w rękach p. Mariana Skwarlińskiego, jako też dzięki sprawnym urządzeniom i dobrej organizacji pracy.

Placówka przejęta została po okupancie w stanie opłakanym. Budynki były zniszczone, urządzenia przestarzałe i mało wydajne. Dobra gospodarka zmieniła radykalnie ten stan — budynki wyremontowano, a urządzenia, przede wszystkim odpełniania cystern, zmechanizowano. Praca wymagająca dawniej 20 godzin, zabiera dzisiaj tylko półtorej godziny.

Chłonność rejonu częstochowskiego skłoniła CPN do podjęcia w najbliższym czasie b. poważnych inwestycyj. Znajdujące się dotychczas na powierzchni zbiorniki zostaną wbudowane w ziemię, a wkrótce Oddział rozpocznie budowę nowoczesnej rozlewni. Najważniejszą jednak inwestycją będzie budowa z kredytów inwenstycyjnych Min. Przemysłu i Handlu potężnej bazy benzynowej o pojemności trzech, czterech a może nawet pięciu milionów litrów. Żelbetowe zbiorniki zostaną zbudowane w ziemi, a koszt całej bazy wyniesie ca 90 milionów zł. Rozpoczęcie tej budowy na terenach podmiejskich przewidziane jest z początkiem roku przyszłego. (g)

Tobie Warszawo!

Corocznie miesiąc wrzesień poświęcony jest odbudowie Warszawy. Jeżeli popatrzymy wstecz i porównamy Warszawę sprzed trzech lat — z 1945 roku z Warszawą 1948 roku, widzimy, jak bardzo wiele zrobiono już w dziele odbudowy stolicy.

Z gruzów i popiołów powstaje w oczach naszych miasto piękne i wspaniałe miasto będące obliczem odrodzonej Ojczyzny.

Z ofiar całego narodu polskiego powstaje Warszawa jako widomy symbol naszej siły życiowej, trwały pomnik pokoju i dowód, że nie ma tak wrażej siły, której zniszczeniom nie potrafilibyśmy się oprzeć.

Odbudowująca się Warszawa to zarazem symbol odbudowującego się życia w kraju. W tej odbudowie udział biorą wszyscy i tę odbudowę musimy doprowadzić do radosnego końca. Miesiąc wrzesień poświęcony jest odbudowie Warszawy, ale nie znaczy to, że tylko w tym miesiącu winniśmy przyjść z pomocą stolicy.

Nasza ofiarność i praca dla Warszawy nie może być określona żadnymi terminami, bo wszyscy pragniemy gorąco, ażeby Warszawa jak najprędzej stanęła w pełnej swej krasie, ażeby jak najprędzej zniknęły wyszczerbione mury spalonych domów, a ich miejsce zajęły nowe, wspaniałe i potężne budowle.

Miesiąc wrzesień jest więc tylko miesiącem mobilizacji społeczeństwa i przypomnienia, że wysiłek nasz w dziele odbudowy Warszawy nie może osłabnąć, lecz przeciwnie, że musi się wzmóc jeszcze bardziej niż dotychczas!

Poważny wkład w dziele odbudowy stolicy ma również społeczeństwo naszego województwa, a w nim nasze miasto.

Częstochowa jest bowiem tym miastem w województwie, któremu na odbudowę stolicy określono najwyższe stawki. Wierzymy też, że z przyjętych na siebie obowiązków społeczeństwo Częstochowy dobrze się wywiąże i spełni je należycie, tak, jak spełniło je w latach ubiegłych.

Niejednokrotnie publikowaliśmy listy miejscowych zakładów pracy, których robotnicy dobrowolnie opodatkowali się miesięcznymi składkami na Fundusz Odbudowy Stolicy. Ale lista tych zakładów jeszcze nie jest pełna.

Spodziewamy się, że obecnie — w miesiącu poświęconym Warszawie wszystkie zakłady pracy na tutejszym terenie i całe społeczeństwo częstochowskie, czynem i swą ofiarnością zadokumentuje swą miłość do Stolicy.

Tego bowiem słusznie od nas wszystkich oczekuje Warszawa.

WSAH przed rozpoczęciem roku szkolnego

W związku z licznymi zapytaniami ze strony naszych czytelników, wyjaśniamy, że Wyższa Szkoła Administracyjno-Handlowa w naszym mieście jest nastawiona na szkolenie specjalistów w gospodarce narodowej, zarówno w zakresie przygotowania czysto gospodarczego, jak i administracyjno - gospodarczego.

WSAH jest wyższą trzyletnią uczelnią zawodową. Ukończenie WSAH daje jej absolwentom prawa urzędników I kategorii oraz prawo ubiegania się o uzyskanie tytułu naukowego na którejś z wyższych uczelni w kraju.

Wpisy na WSAH trwać będą do 15 bm. Warunkiem przyjęcia na uczelnię jest świadectwo dojrzałości lub równoważne oraz wypełnienie formalności wymaganych przy wstępowaniu na inne uczelnie. Egzaminów wstępnych nie ma.

Ojcowie miasta, świat pracy,
wolne zawody i młodzież szkolna

WSPÓŁZAWODNICZĄ W ZBIÓRCE NA WARSZAWĘ

Wrzesień — miesiąc bohaterskich zmagań Stolicy z wrogiem hitlerowskim i tragicznego ich zakończenia — pozostanie na zawsze w naszej historii miesiącem Warszawy, miesiącem Jej odbudowy.

We wrześniu przeto ofiarność całego polskiego społeczeństwa ma jeden tylko cel — przyczynić się w jak największym stopniu do przywrócenia Stolicy jej piękności i świetności.

To miał na myśli nasz Miejski Obywatelski Komitet Odbudowy Warszawy, organizując na zupełnie innych zasadach tegoroczną zbiórkę wrześniową.

Zbiórka na Odbudowę Warszawy została w r. b. oparta o współzawodnictwo pomiędzy poszczególnymi częściami składowymi społeczeństwa naszego miasta. — Każda z nich wybrała sobie jedną niedzielę września dla zorganizowania i przeprowadzenia zbiórki ulicznej.

I tak dnia 5 b. m. zbierać będą na Warszawę urzędy państwowe i samorządowe — Zarząd Miejski, Miejska Rada Narodowa, Prokuratura i Sąd, Komisja Specjalna, Urzędy Skarbowe, Poczta, Milicja itp. Dnia 12 b. m. przeprowadzenie zbiórki powierzono wolnym zawodom, 19-go natomiast nauczycielstwu i młodzieży szkolnej, począwszy od szkół podstawowych a skończywszy na WSAH. Dnia 26 b. m. zbiórkę przeprowadzi świat pracy — Związki Zawodowe, dyrekcje i pracownicy fabryk.

Przewodniczącym Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Warszawy wybrany został na ostatnim zebraniu komitetu p. Edward Burian, radny MRN. (el)

Pierwsze miejsca w konkursie
zdobyła nasza orkiestra wojskowa

Duże sukcesy artystyczne osiągnęła orkiestra częstochowskiego pułku piechoty, zdobywając pierwsze miejsce w konkursie orkiestr w dywizji oraz pierwsze miejsce w konkursie D. O. W. w Lublinie.

W tym drugim konkursie udział brało 9 orkiestr.

Nasza orkiestra otrzymała nagrodę przechodnią i piękny dyplom.

W dniach 12 i 13 września orkiestra tutejszej jednostki wojskowej weźmie udział w konkursie orkiestr Armii, do którego stanie 7 najlepszych orkiestr Wojska Polskiego.

Przed konkursem mieszkańcy Częstochowy będą mieli możność usłyszenia koncertu naszej orkiestry wojskowej, który dzięki staraniom Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, odbędzie się w niedzielę 5 b. m. w parku miejskim.

Na program koncertu złożą się utwory muzyki lekkiej, poważnej i ludowej oraz utwory przygotowane na konkurs.

Teka graficzna
prof. Józefa Hollaka

Świeżo ukazała się „Teka dwubarwnych linotypów — Jasna Góra — odbita ręcznie przez Józefa Hollaka". Teka wydana bardzo wytwornie w 100 egzemplarzach na dwóch gatunkach papieru, zawiera 12 plansz, przedstawiających wizerunek N. M. Panny Częstochowskiej oraz szereg widoków z Jasnej Góry, jak Widok ogólny (apoteoza), Widok z wieży od ul. Wieluńskiej, Kaplice Jasnogórskie, Wejście do kaplicy N. M. Panny, Wjazd od Zachodu, V stacja (Piusa Welońskiego) etc. Wszystkie plansze wykonane dwubarwnie w kolorach czarnym i palonej sjenny, za wyjątkiem pierwszego — w trzech barwach.

25 egzemplarzy zostało już sprzedanych do Ameryki, Włoch i Francji. Około 20 egzemplarzy zamówiły sklepy artystyczne w Warszawie.

Wydanie niesłychanie staranne (każda plansza w passe-partout), w wytwornej tece kartonowej, plansze opatrzone napisem objaśniającym i podpisem autora, robią jak najlepsze wrażenie. Cena teki jest bardzo przystępna.

Z teki tej został zrobiony przez Instytut Ikonograficzny w Warszawie w 250.000 egzemplarzach nakład pocztówek dwubarwnych, które dają dokładne zmniejszenie oryginałów. Pocztówki te w najbliższej przyszłości będzie można nabywać we wszystkich odnośnych sklepach w Częstochowie.

Jak się dowiadujemy prof. Hollak zamierza urządzić wystawę tej teki prawdopodobnie u Ratnińskiego tak, że cała Częstochowa będzie mogła oglądać to bardzo ciekawe i na wysokim poziomie dzieło artystyczne.

Po Jabłczyńskim prof. Hollak jest chyba najpoważniejszym linorytnikiem w Polsce. Winszujemy mu bardzo udanej pracy.

Rok szkolny rozpoczęty
Dziś już normalna nauka

W dniu wczorajszym we wszystkich szkołach powszechnych i średnich, zawodowych oraz ogólnokształcących rozpoczęły się zajęcia szkolne. Młodzież po nabożeństwach, które odbyły się na Jasnej Górze, w Katedrze, na Rakowie i Ostatnim Groszu udała się do swych szkół, gdzie wysłuchała przemówienia ministra Oświaty Skrzeszewskiego.

We wszystkich zakładach szkolnych zabrali głos kierownicy poszczególnych uczelni i zapoznali przedstawicieli społeczeństwa, rodziców oraz uczniów z planem pracy w nowym roku szkolnym.

Po części oficjalnej uczniowie udali się do izb lekcyjnych, pracowni i bibliotek celem ich uporządkowania. Wychowawcy poszczególnych klas zapoznali uczniów z rozkładem lekcji i programem pracy tak aby już od dnia dzisiejszego mogły się rozpocząć normalne zajęcia szkolne. (s)

Powołanie Komisji Społecznej
jako organu opiniodawczego

PRZY WPROWADZANIU NOWEGO PRAWA O NAJMIE LOKALI

W związku z wchodzeniem w życie nowego prawa o najmie lokali, Prezydent miasta zwołał onegdaj konferencję, na którą zaprosił przedstawicieli wszystkich grup społecznych, aby naradzić się w raz z nimi nad wykonywaniem zleconych mu przez nowe prawo zadań, a mianowicie: kontroli nad ustaleniem i inkasowaniem od najemców właściwych czynszów, nadzoru nad terminowym regulowaniem wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej oraz orzekania w kwestiach spornych, dotyczących stosowania nowych stawek czynszowych i prawidłowego ustalania ulg lub zwolnień.

Po dyskusji powołano Komisję Społeczną, która będzie organem opiniodawczym stale współpracującym z Prezydentem miasta w poruszonych wyżej sprawach. Do Komisji tej wchodzi po dwóch przedstawicieli (jeden do spraw lokali mieszkalnych, drugi — użytkowych) z następujących instytucji: Pow. Rada Zw Zaw. PPR i PPS, Stow. Właścicieli Nieruchomości Izba Przemysłowo- - Handlowa, Okręgowy Zw. Cechów, Stow Kupców, Stow. Przemysłowców, KKO, Związek Młodzieży Polskiej, „Życie Częstochowy", „Trybuna Robotnicza" i „Dziennik Zachodni".

Pierwsze zebranie Komisji odbędzie się dzisiaj o godzinie 12-ej.

TYLKO ZA ZEZWOLENIEM KIEROWNIKÓW MACIERZYSTYCH SZKÓŁ PUBL.

Ministerstwo Oświaty zarządziło, że wszyscy uczniowie szkół prywatnych muszą uzyskać od szkół macierzystych obwodu zamieszkania odpowiednie zezwolenia na uczęszczanie do poszczególnych szkół prywatnych. Obowiązuje to zarówno uczniów już zapisanych do szkół prywatnych, jak mających zamiar do szkół tych wstąpić. Poszczególne kierownictwa powszechnych szkół prywatnych będą odpowiedzialne za wykonanie tego rozporządzenia. (s)

DROBIAZGI

Morze da — morze weźmie

Póty pan pewien morza chodząc brzegiem szukał bursztynów, aż zgubił „Omegę".

S. F.

NA SREBRNYM EKRANIE

Dragonwyck

W KINIE „BAŁTYK"

Na tle ciekawych dekoracji i w dobrej oprawie kostiumowej pokazano w filmie „Dragonwyck" tragedię ostatniego z „patronujących" olbrzymim włościom nad Hudsonem. Człowiek — żyjący tylko kontynuacją rodu i przetrawianiem własnej wielkości chorobliwie wprost pragnie męskiego potomka. Nie mogąc się go doczekać zabija jedną żonę i przygotowuje śmierć drugiej.

Reżyser i scenarzysta filmu Joseph L. Mankiewicz główny nacisk położył na samym fakcie zwyrodnienia na tle zarozumiałości rodowej i na tym polu, trzeba to przyznać, osiągnął duży efekt. Słabiej natomiast wypadł wprowadzony do filmu problem farnerów-dzierżawców. Taki film, jak „Dragonwyck" ze społecznego punktu widzenia, nigdy nie będzie brał widza.

W roli „patrona" - mordercy występuje Walter Hutson. Jego gra i antypatyczny wyraz twarzy wystarczają w interpretowanej roli. Główną rolę kobiecą ma Gene Tierney a w pozostałych występują: Wincent Price, G. Lange, Anne Revere i inni. Muzyka Alfreda Newman

Na uwagę w filmie zasługują sceny z życia rodzinnego w domu farmera, potomka holenderskich osadników. (ao)

Za znęcanie się nad współrodakami
b. komendant straży porządkowej
posiedzi 7 lat w więzieniu

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego zasiadł 49-letni Aleksander Gutstein, oskarżony o to, że w czasie okupacji będąc osadzony w obozie pracy przymusowej dla Żydów w fabryce „Warta" w nieludzki sposób znęcał się nad współwięźniami.

Gutstein z zawodu robotnik, do wybuchu wojny mieszkał w Krakowie, skąd sprowadzony został do naszego miasta wraz z transportem Żydów do pracy we wspomnianym obozie na terenie „Warty". Obóz ten dla wielu z nich stał się miejscem zagłady.

Oskarżony wyróżnił się od razu jako jeden z pilniejszych robotników, toteż został komendantem straży porządkowej, a później także grupowym i dyżurnym baraku. Niemieccy zwierzchnicy byli z niego bardzo zadowoleni, gdyż wyręczał ich w znęcaniu się nad więźniami.

11-tu świadków — Żydów, którzy uniknęli śmierci, oskarża teraz Gutsteina o to, że biciem zmuszał ich do wytężonej pracy, a bił przeważnie bykowcem, że w czasie najsilniejszych mrozów z własnej inicjatywy urządzał ćwiczenia na dworze, polegające na oblewaniu obnażonych zimną wodą, biciu i kopaniu.

Sadyzm oskarżonego i zupełny brak litości dla współtowarzyszy niedoli zdumiewał nawet Niemców. Bardzo często posuwał się on do tego, że zgłodniałym odbierał ostatnią 7-gramową kromkę chleba i najniezbędniejsze przedmioty prywatnego użytku.

W wyniku rozprawy Aleksander Gutstein skazany został na 7 lat więzienia z pozbawieniem praw. Oskarżał prok. Pietrzykowski. (m)

Pogoda dopisała

(WRAŻENIA Z MIĘDZYZDROJÓW)

Nie lubię wody. Z przyzwyczajenia. Z zasady. Również i kąpiele słoneczne, bardzo modne plażowanie, absolutnie mi nie odpowiada. Bo to — proszę tylko pomyśleć — siedzi człowiek w żarze słonecznym, patrzy na niebo bezchmurne, potem pływa i nie wiadomo po co skórę na brąz opala. Robią to wszyscy od A do Z i wszyscy udają, że się wielce słońcem cieszą, że dzięki opalaniu się są zdrowi i bardzo, bardzo szczęśliwi. A ja tych wszystkich szykan po prostu nie znoszę. Nie i koniec.

Toteż gdy przybyłem do Międzyzdrojów (jakże nie pojechać, kiedy każdy jedzie!) już na stacji widząc, że pada deszcz, odetchnąłem z prawdziwą ulgą. No — myślę sobie — byle tak dalej a będzie dobrze!

Pod wieczór jednak przejaśniło się i słońce zachodziło tak pięknie, że każdy z wczasowiczów przepowiadał na najbliższy czas murowaną pogodę. I każdy się cieszył. A ja, oczywiście, nie.

Wieczorem w ponurym nastroju umawiałem się ze znajomymi na dzień następny i oglądałem bezwstydnie wygwieżdżone niebo.

— Będzie pogoda!

— Na pewno.

Ale pogody nie było. Owszem, gwiazdy były, księżyc także — ale pogody nie. Zasępiło się prawie o świcie, a około godziny 9-ej zaczął siąpić drobniutki deszczyk, który w południe przeszedł w ulewę.

Wczasowicze wałęsali się bez celu, a ja szczęśliwie spotkałem krajana z Częstochowy, towarzysza pracy, z którym i pogawędzić był czas, wódzi - wódzi nie gardząc, choć w naszym morskim uzdrowisku na wiele przyjemności pozwolić sobie nie można, bo ceny po lokalach horendalne, snać, że Komisja Specjalna w powiecie wolińskim dość kiepsko pracuje.

Deszcz mnie jednak nie zawiódł. Padał do wieczora, a również dopisał i następnego dnia.

Należało zaszyć się w pensjonatach, gdzie — trzeba to uczciwie przyznać — poszczególne kierownictwa domów wkładały maksimum wysiłków, aby wczasowiczom zapewnić odpowiednie wyżywienie i tak umilić pobyt, iżby każdy na własnej skórze przekonał się, jak wielką zdobyczą świata pracy są tanie, dobrze zorganizowane, wczasy pracownicze.

Czwartego czy piątego dnia po południu wypogodziło się, a mnie znowuż ciarki obleciały, że następnego dnia trzeba będzie wyjść na plażę, kąpać się, leżeć w koszu i „cieszyć się" słońcem.

Ale w nocy przyszła burza i dzionek wstał szary, chmurny, pogody nie wróżący. Wczasowicze bardzo się stanem aury martwili, a mnie udało się spotkać znajomków częstochowskich i skleć partię bardzo miłego brydża.

Ludzie patrzyli w niebo z żalem i smutkiem, a ja nie.

— Byle tak dalej — myślałem — a wczasy całkiem się udadzą.

Potem było chłodno i wietrzno, później znów na odmianę ciepło i duszno, ale przez cały czas, dzień w dzień, padał deszcz.

Klął ten i ów, a ja spokojnie rozgrywałem robry i nawet, gdy się już wypogadzało, mówiłem:

— Będzie padać, nie mamy po co iść na plażę.

No i nie chodziliśmy, bo po co?

I tak dzięki ustawicznym deszczom nie trzeba było iść nad morze, wystawiać swe kikuty o wątpliwym wdzięku na widok publiczny, leżeć bezmyślnie na słońcu i zachwycać się okolicą.

Można było łatwo znaleźć partnerów do brydża czy kompanów do kieliszka. A wszystko dzięki temu, że — **pogoda dopisała.**

S. F.

Dzień Częstochowy

ZGŁOSZENIA

na kurs nauczycielski dla kandydatów po ukończonym liceum ogólnokształcącym lub zawodowym, przyjmowane będą w dyrekcji Liceum Pedagogicznego, do dnia 4 bm. Ukończenie tego kursu daje pełne kwalifikacje nauczycielskie.

NA WZO

Pracownicy tutejszej Wytwórni Szczotek „Alfa" zwiedzili Wystawę Ziem Odzyskanych we Wrocławiu na koszt fabryki. W ślady „Alfy" winny pójść inne zakłady pracy w Częstochowie.

1500 ZŁ.

na Dom Dziecka w Olsztynie złożyli w naszej redakcji pracownicy firmy inż. J. L. Rudowski, zamiast kwiatów w dniu imienin p. Stefanii Rudowskiej.

NA BUDOWĘ SZKOŁY

podstawowej w Blachowni będzie przeznaczony dochód z zabawy, którą przygotowuje komitet budowy szkoły. Zabawa odbędzie się 5 bm. w Blachowni koło dworca kolejowego. Początek o godz 13,30.

WYCIECZKA

rolników z Czechosłowacji zabawi krótko przejazdem w Częstochowie. Wycieczka ta w składzie 120 osób przyjedzie w niedzielę 5 bm o godz. 12-tej.

ZNALEZIONO

na Wystawie Przemysłowo-Rolniczej torebkę damską z zawiadomieniem na nazwisko E. Kumelowska i metrykę urodzenia Lucjana Romana Małka.

ROZTARGNIENI

są widocznie mocno częstochowianie, bowiem wczoraj przyniesiono do naszej redakcji następujące znalezione przedmioty: klucze, różaniec oraz chustkę damską na głowę.

REJESTRACJA

kart wymiennych na m. październik już się rozpoczęła i trwać będzie w terminie głównym do 14 bm., a w terminie dodatkowym od 1 do 5 października. Karty zaopatrzenia będą rejestrowane od 15 do 30 bm.

SPORT — SPORT

Olimpiada w Helsinkach

marzeniem mistrza Polski

częstochowianina Stawczyka

Któż w częstochowskim światku sportowym nie zna młodego, niewysokiego mężczyznę o szczupłej, zawsze uśmiechniętej twarzy i zlekka falowanych włosach?

Młodym tym, bo 25-letnim mężczyzną jest Zdobysław Stawczyk tegoroczny mistrz Polski w biegu na 100 m i mistrz akademicki Polski na 200 metrów.

Stawczyk urodził się w naszym mieście i jest wychowankiem Gimnazjum im. H. Sienkiewicza. — Bardzo wcześnie zaczął porać się ze sportem, a jako pupilek popularnego w Częstochowie wychowawcy fizycznego, prof. Lewandowskiego, już w 15-tym roku życia dał próbki swego talentu, osiągając 1,63 w skoku wzwyż i przekraczając 6 m w skoku w dal.

Po wojnie przez dwa lata był podporą drużyny lekkoatletycznej i piłki ręcznej Victorii, w której barwach pobił w r. 1946 czołowego polskiego sprintera Jaraczewskiego, dopóki nie wyjechał na studia do Poznania. Tam zaopiekował się nim najlepszy obecnie trener polski, Karol Hoffman. Wrodzony talent zrobił resztę — Stawczyk stał się w sezonie bieżącym jedną z największych rewelacyj, wchodząc na listę najlepszych lekkoatletów kraju. — A oto jego życiowe rekordy: 100 metrów — 10,9, 200 m — 22,2, skok w dal 6,74, skok wzwyż 1,75.

Stawczyk przebywa obecnie w Częstochowie, odbywając praktykę wakacyjną, która potrwa do końca września. Korzystając z tego, przeprowadzamy rozmowę z nim. Mistrz Polski zrozpaczony jest beznadziejnym upadkiem częstochowskiej lekkoatletyki, a gdy spytaliśmy o największe jego marzenie, ożywia się.

— Ach! — wzdycha. — Pragnąłbym pojechać za cztery lata na Olimpiadę do Helsinek...

Nie jest to marzenie niedościgłe. Stawczyk jest jeszcze młody i zaczyna dopiero swą karierę sportową. Praca i wytrwałość zaprowadzić go mogą na bieżnię stadionu w Helsinkach. A wtedy Częstochowa miałaby swojego pierwszego olimpijczyka.

W JEDNEJ RUNDZIE

START SKRY

w rozgrywkach pomiędzy mistrzami grup nastąpi nadchodzącej niedzieli 5 b. m. meczem z Lechią Gdańsk.

POGŁOSKI PRASY ZAMIEJSCOWEJ

o skreśleniu Wójcikowskiego z Victorii nie odpowiadają prawdzie. Wójcikowski otrzyma normalne zwolnienie do jednego z tut. klubów.

BRYGADA

zakontraktowała na czwartek 9 bm. myszkowską Jedność, chcąc zrewanżować się jej za poniesioną ostatnio porażkę.

Węzeł gordyjski

zostanie rozcięty

Rozłam, jaki się zaznaczył od pewnego czasu w tut. Kolegium Sędziów znalazł swój wyraz w tym, że grupa niezadowolonych sędziów złożyła wniosek o zwołanie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

Jednakże zarząd Polskiego Kolegium Sędziów w Warszawie odrzucił ten wniosek, decydując tylko zwołanie zwykłego Plenarnego Zebrania na nadchodzącą niedzielę 5 bm, odbędzie się ono o godz. 10-ej w pierwszym, a o godz. 10,30 w drugim terminie.

W zebraniu tym wezmą udział: prezes PKS p. Glinka, wiceprezes p. prok. Krukowski, referent dyscyplinarny p. Kmiciński i sekretarz zarządu p. mjr Sawicki.

Przyjazd swój zapowiedział także prezes PZPN p. gen. Bończa-Uzdowski, co już samo świadczy o wadze zebrania.

Korzystny bilans bramkowy

naszej reprezentacji piłkarskiej

Mecz Wrocław — Częstochowa był dwudziestym po wojnie spotkaniem naszej reprezentacji piłkarskiej.

Wygrała ona 8 spotkań, zremisowała 6 i przegrała 6, uzyskując korzystny dla siebie stosunek bramek 58:46.

Najwięcej, bo 9 bramek zdobył Halkiewicz, Wójcikowski 7, Jędrzejewski i Waśko po 6, Purgal 4, Zalas, Garus i Seifried po 3, Borowiecki, Klimczyk i Mordarski po 2, Mularczyk, Pal, Roguski, Cyganik, Bulski, Mielczarek, Ślęzak, Heine, Kadzidło, Kuza i Orłowski po jednej.

Najwięcej grał w reprezentacji Kuśnierczyk — 14 razy, Serdak i Wójcikowski po 13, Borowiecki 12, Mularczyk 10, Dzięciołowski, Seifried, Orłowski i Purgal po 9, Jędrzejewski 8 i td.

Felietonem w ŻYCIE

Czar munduru

Ostatnio widzi się w naszym mieście dużo przyjezdnych, umundurowanych ludzi, przeważnie strażaków, którzy każdą niemal pielgrzymkę uświetniają swą obecnością.

Wielu z nich wprawdzie nie posiada kompletnego umundurowania, ale swą przynależność do bractwa spod znaku św. Floriana podkreśla choćby czapką, bluzką, a nawet pasem strażackim.

Czar munduru działa. Ja sam zresztą marzyłem w dzieciństwie o karierze strażaka, a błyszczący kask dla wielu chłopców stanowił objekt skrytych marzeń.

Ale czar munduru nie powinien działać aż tak mocno, ażeby w człowieku umundurowanych budził pewność, że mu wszystko wolno.

Tak np. nie wolno deptać trawników w parkach, o co są często dzieci strofowane przez strażników, a tym bardziej nie wolno wylegiwać się na tych trawnikach przyjezdnym strażakom.

Może wprawdzie oni nie wiedzą o tym. Ale któż im to wytłumaczy gdy — przeważnie w niedzielę — w czasie wylegiwań się i sjest na trawnikach parku przyjezdnych strażaków nie ma właśnie strażników

SPECTATOR.

KONFERENCJA KIEROWNIKÓW SZKÓŁ W POWIECIE

W Gimn. i Liceum im. H. Sienkiewicza odbyła się konferencja wszystkich kierowników szkół w powiecie częstochowskim. Zasadniczy referat polityczny wygłosił na temat przebudowy ustroju społeczno-gospodarczego na wsi ob. Kołodziejski, po czym w dyskusji głos zabierał ob. Kropidło i poseł Kaźmierczak.

W zebraniu wzięło udział około 135 osób. Konferencję zwoływał i jej przewodniczył insp. S. Ciesła. (s)

Nasi korespondenci donoszą:

Radomsko

FILM POLSKI NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

W ramach miesiąca odbudowy Warszawy zostaje uruchomione kino objazdowe w powiecie radomszczańskim. Program będzie się składał z filmu rozrywkowego i dodatku o odbudowie Warszawy. Cały dochód przeznaczony na F. O. S.

Termin objazdu kina przedstawia się następująco: 10 b. m. — Kłomnice, 11 b. m. — Pławno, 13 b. m. — Pajęczno, 14 b. m. — Zamoście, 15 b. m. — Pajęczno, 15 b. m. — Sulmierzyce, 16 b. m. — Kłomnice, 16 b. m. — Kruszyna, 17 b. m. — Koniecpol, 17 b. m. — Żytno, 18 b. m. — Pławno, 18 bm.

NOWA SZKOŁA POWSZ. W RADOMSKU

Władze szkolne utworzyły nową szkołę powszechną Nr 7. Szkoła mieści się w budynku przy ul. Mickiewicza Nr 7 i otrzyma dzieci z przepełnionej szkoły Nr 2. (T)

Koniecpol

ZMIANY W SZKOLNICTWIE

Zarządzeniem Kuratorium Szk. w Łodzi, dotychczasowy dyrektor średniej szkoły zawodowej — p. Lenarciński Bronisław został przeniesiony na takież same stanowisko do Brzeźnicy, a dyrektorem szkoły w Koniecpolu została mianowana, znana na terenie tutejszym działaczka społeczna, p. Lidia Piwowarczyk. (kz)

Wieluń

ZAKOŃCZENIE KOLONII RTPD

We wszystkich koloniach RTPD odbyły się uroczystości z okazji zakończenia kolonii. Najlepiej wypadły popisy młodzieży na kolonii RTPD w Chruścinie.

Z kolonii RTPD skorzystało przeszło 700 dzieci, z tego blisko 30 proc. ze wsi. Na półkoloniach w Wieluniu i w Wieruszowie było 180 dzieci. (wl)

ZMIANY DYREKTORÓW SZKÓŁ

Dyrektorem Państw. Gimnazjum Ogólnokształcącego w miejsce ob. Zutkowskiego mianowany został ob. Wiankowski Aleksander, dotychczasowy przewodniczący PRN w Wieluniu. Dyrektorem szkoły zawodowej w Wieluniu będzie ob. Witold Swoszewski. (wl)

DWA POŻARY NA WSI

W Opojowicach gm. Wydrzyn u Adamczyka Franciszka spłonęła stodoła ze zbożem. Straty wynoszą przeszło 200 tys. zł. Przyczyny pożaru nie ustalono. We wsi Wierzbie spłonął stóg słomy wartości 25.000 zł. Pożar powstał prawdopodobnie przez podpalenie. (wl)

Sześcioletni plan gospodarczy

zapewni dobrobyt wsi

na terenie naszego województwa

Jak już donieśliśmy, na odprawie dla starostów i przewodniczących Powiatowych Rad Narodowych z terenu naszego województwa, wicewojewoda kielecki inż. Z. Moskwa, przedstawił sprawę utworzenia rześciu okręgów przemysłowych w województwie. — Wicewojewoda omówił też szczegółowo zagadnienia wsi.

Mówca stwierdził, że równolegle z rozwojem przemysłowym naszego województwa, radykalnie zostanie zmienione oblicze wsi kieleckiej. Na terenie województwa 80 procent ludności stanowią mieszkańcy wsi. Stan ten tolerowany przed wojną doprowadził do tego, że karłowate gospodarstwa na lichej przeważnie glebie doszły do znacznego zubożenia rolników.

Reforma rolna na tutejszym terenie nie mogła więc być traktowana jako ostateczny środek zaradczy i trzeba podjąć prace mające na celu zmianę życia na wsi na lepsze. Jedyna droga, która prowadzi do stworzenia materialnego i kulturalnego dobrobytu wsi, to droga socjalizacji wsi.

Cel ten zostanie osiągnięty przez podniesienie oświaty na wsi, udostępnienie jej mieszkańcom zdobyczy kulturalnych i zorganizowanie zbiorowego życia wiejskiego przez pomoc sąsiedzką i spółdzielczość wytwórczą, która wyruguje wyzysk biedaka przez bogacza wiejskiego i przyczyni się do likwidacji spekulacji.

W związku z tymi przemianami gospodarczymi na terenie województwa kieleckiego, poza budową kilku linii kolejowych, o czym wczoraj pisaliśmy, przewiduje się też przebudowę państwowych dróg bitych, których najważniejsze szlaki połączą nasze województwo z Zagłębiem Śląskim i stworzą połączenie dogodnej komunikacji kołowej na trasach Warszawa — Kraków i Łódź — Lublin oraz wzdłuż wybrzeża Wisły z odpowiednimi miastami dla połączeń wylotowych.

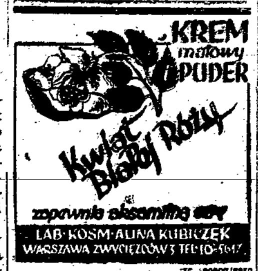

Z KNAJPY DO ARESZTU

Dwaj bracia Jaworscy, 22-letni Jerzy i 20-letni Karol, zam. Kiedrzyńska 6, po nocnej libacji zaczęli się awanturować na placu Daszyńskiego i pobili dorożkarza. Milicji usiłowali stawiać czynny opór, jednakże zawędrowali do aresztu. (m)

Częstochowa 2. IX. 1923

25 LAT TEMU

W czasie poszukiwań magazynowanych towarów policja znalazła 4 duże paki surowego jedwabiu, o wadze 96 kg. każda skrzynia, 2 paki skór surowych, ołówki, beczułki z syropem i motor elektryczny. Przypuszczalnie towary te były przeszmuglowane z Niemiec. Zostały skonfiskowane i ulegną przepadkowi na rzecz państwa.

*

Na przedmieściu znaleziono zwłoki 34 letniego zawodowego włóczęgi. Zmarł on w czasie snu, wskutek ataku serca. Sekcja zwłok wykazała, że serce jest tak niepomiernie rozszerzone, że na wielkość dużego żołądka. Nazwiska żebraka nie udało się ustalić.

*

W dniu wczorajszym wybuchła bójka na ulicy Wieluńskiej między Janem Poradą a Konstantym Galczenko. Obydwaj byli w towarzystwie, które zajęło „neutralne" stanowisko wobec walczących, dopiero gdy Porada zemdlał pospieszono mu z pomocą. Policja spisała z gorszącego zajścia protokół.

*

Policja ujęła dwóch złodziei z Warszawy, którzy Michałowi Jeksendrowiczowi usiłowali skraść 52 pary cholewek, wartości 100 milionów mk.

Konferencja w sprawie

rozdziału świeżego mięsa

W piątek 3 b. m. odbędzie się o godz. 11-ej w Wydziale Aprowizacji Zarządu Miejskiego, przy ul. Dąbrowskiego 7, konferencja wszystkich kierowników referatów aprowizacji zakładów przemysłowych w powiecie częstochowskim, które (zarówno w mieście jak i w powiecie) dotychczas były przynależne do Rejonowej Centrali Aprowizacji.

Na konferencji tej będzie omawiana sprawa rozdziału świeżego mięsa dla pracowników poszczególnych zakładów przemysłowych i fabryk.

Jak wiadomo, Rejonowa Centrala Aprowizacyjna ulega likwidacji, w związku z czym wszystkie zakłady pracy, które były przez nią dotychczas zaopatrywane, przejdą obecnie na nowy sposób aprowidowania, zwłaszcza jeżeli chodzi o rozdział świeżego mięsa.

Z tych względów jutrzejsza konferencja jest bardzo ważna i osoby zainteresowane winny bezwzględnie wziąć w niej udział.

CZYTELNICY PISZĄ

W sprawie trasy W — Z

Miasto nasze posiada, podobnie jak Warszawa, trasę W — Z, której budowa, zapoczątkowana w czasie wojny, daleka jest jeszcze do ukończenia. Ale częstochowianie interesują się nowopowstającą główną arterią Częstochowy i w tej sprawie nadsyłają nam swe uwagi.

Na ten temat np. pisze nam czytelnik p. E. J. co następuje:

„Zarząd Miejski podjął na większą skalę roboty przy tzw. trasie W — Z. Ale dlaczego nie znajdzie się ktoś, kto by zainicjował współzawodnictwo wśród robotników, zatrudnionych przy tej trasie. Bo tempo obecnej pracy jest wprost śmieszne, a jazda autobusów przez zniszczoną ulicę Jasnogórską mocno chyba nadwereża (i tak wymagające remontu) pojazdy.

Społeczeństwo jest informowane, że junacy Służby Polsce zatrudniani są przy wielu robotach na terenie miasta. Czy nie byłoby możliwe, aby junacy pomagali chociażby przy robotach ziemnych przy wyżej wzmiankowanej trasie W — Z." J. E.

Volksdeutsche z wieluńskiego

odpowiadają przed sądem

Przed tut. Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Wieluniu odpowiadali mieszkańcy tamtejszych okolic, którzy w czasie okupacji wpisali się na niemiecką listę narodową.

Na 6 mies. więzienia skazani zostali: Leokadia Wolska, Kazimiera Rajezel, Teodor Kweczlich Zofia Wójcik oraz na 8 mies. więzienia Łucja Małecka. Wszystkich oskarżonych pozbawiono praw na 2 lata.

Na 3 lata więzienia skazany został Antoni Oleś, który po wpisaniu się na volkslistę został członkiem S. A. i współdziałał z żandarmerią w wysiedlaniu polskiej ludności z Żytniowa. M. in. wysiedlił Piotra Suchodolskiego.

PO PIJANEMU NAJECHAŁ NA PRZECHODNIA

Dorożkarz Stefan Kaźmierczak, zam. Piotrkowska 17, prowadząc dorożkę w stanie zamroczenia alkoholem, potrącił na pl. Daszyńskiego Stefana Mikulskiego, który skutkiem tego doznał ciężkich obrażeń ciała. Dorożkarzem zaopiekowała się milicja, rannego odwieziono do szpitala. (m)

Co i gdzie!

Radio

Czwartek, dn. 2 b. m.

6,15 Dziennik poranny; 6,30 Muzyka poranna; 7,00 Skrót wiadomości dziennika porannego; 7,05 Przegląd prasy stołecznej; 7,12 Muzyka poranna; 7,20 „Od Szczecina do Gdańska"; 7,30 Muzyka poranna; 8,20 „Anna Proletariuszka" fragment III powieści Iwana Olbrachta; 8,35 Muzyka poranna; 8,55 Informacje ogólnopolskie; 9,00 Skrzynka P. C. K.; 12,00 Dziennik południowy; 12,25 Utwory skrzypcowe; 13,00 Muzyka obiadowa; 13,45 Sergiusz Prokofiew, „Kompozytor tygodnia"; 15,30 „Porozmawiajmy" audycja dla dzieci; 15,50 Muzyka lekka; 16,00 Dziennik popołudn.; 16,30 „Melodie ludowe"; 17,45 „O kunszcie w pracy technicznej"; 18,00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych" (Transmisja z Wrocławia); 18,05 „To warto przeczytać"; 18,10 „Dla każdego coś miłego"; Około godz. 19,00 — Felieton filmowy; 20,00 „Małgorzata" słuchowisko wg sztuki Armanda Salacrou; 20,40 Muzyka lekka; 20,58 Komunikat meteorologiczny; 21,00 Dziennik wieczorny; 22,00 „Dawna muzyka"; 22,45 „W warszawskich warsztatach pracy"; 23,00 Ostatnie wiadomości; 23,10 Muzyka taneczna.

Repertuar

TEATRY

WIELKI — Nieczynny.

KAMERALNY — Nieczynny.

•

KINA

TĘCZA — Nauczycielka wiejska.

WOLNOŚĆ — Melodia serc.

BAŁTYK — Młodość Maksyma.

•

FOTOPLASTIKON — Piękno Alp.

•

DYŻURY APTEK

J. Fryde-Niemierski, III Aleja 50.

J. Pogorzelskiego, ul. Narutowicza 44.

K. Lembke, Raków, ul. Towiańskiego 7, tylko od godz. 8 do 19.

ZAPISY NA KURSY ZRZESZENIA NAUCZYCIELI w Częstochowie ul. Narutowicza 18/23.
na Roczny Kurs Handlowy
na 1/2 Roczny Kurs Księgowości
na Wyższy Kurs Księgowości Przebitkowej (faza handlowa i przemysłowa)
na Kursy Maszynopisma
na Kursy Stenografii
przyjmuje Kancelaria Kursów codziennie od godz. 17,30
K 259/3935

ZGUBY

ZGUBIONO portfel z dowodami i pieniądze. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Szwedziski Czesław, Ostatni Grosz, Danilowskiego 20. G 2320/3958

ZGUBIONO kartę rejestracyjną sklepu Spółdzielni „Włókniarz" przy Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego Nr. 8 w Częstochowie. G 2450/3960

ZGUBIONO świadectwo ukończenia siódmej klasy Szkoły Powszechnej wydane przez Państwową Komisję Egzaminacyjną na nazwisko Dawidowicz Bronisław. G 2458/3959

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej wyd. na nazwisko Kołodziejski Stefan. G 2453/3953

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej wydaną na nazwisko Kozłowski Adam. G 2454/3955

ZGUBIONO czerwone prawo jazdy Nr 8141 wydane przez Urząd Grodzki Warszawsko-Praski na nazwisko Szklarz Jan Przedbórz, Mostowa 20. G 2453/3954

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej wyd. na nazwisko Korbela Janina. G 2450/3961

WOLNE POSADY

POTRZEBNE szpularki do szpulowania Katedralna 16. G 2457/3938

POTRZEBNY zaraz urzędnik, lub urzędniczka, znajomość pisania na maszynie i księgowość konieczna. Oferty PAP pod „Urzędnik". K 2574/3947

POTRZEBNY tkacz na knoty i taśmy. Zgłoszenia Armii Ludowej 6, m. 20. K 2571/3946

POTRZEBNA wykwalifikowana szpularka. Wytwórnia Trykotaży A. Kucharski, Aleja Wolności 8. Zgłoszenia od 8 — 12. G 2218/3961

PRZYJMĘ 3-ch chłopców obeznanych przy robotach drzewnych, Wazów 19. G 2455/3956

POTRZEBNY buchalter na godziny od zaraz. Warunki do omówienia. Oferty do PAP pod „Buchalter". K 2578/3944

POTRZEBNY(a) od zaraz na maszynę sankową. Wiadomość: Kawia 28, Łęska Waleria. G 2451/3952

SPRZEDAŻ

WÓZEK autko w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Garibaldiego 34 (u dozorcy). G 2456/3957

SPRZEDAM psa setra irlandzkiego, ładny. Przechodnia 19. K. 2370/3965

SPRZEDAM sklep spożywczy z powodu wyjazdu. Wiadomość: Częstochowa, Narutowicza 170 w sklepie spożywczym. K 2379/3960

DO SPRZEDANIA chłodnia elektryczna piwnicowa na chodzie. Wiadomość: w „Życiu Częstochowy" G 2449/3950

Uwaga! WIELUŃ Uwaga! Ogłoszenia do „Życia Częstochowy" przyjmuje St. ŻUŻEWICZ KIOSK — RYNEK.

SILNE LOTNICTWO TO SILNA POLSKA

Administracja „ŻYCIA CZĘSTOCHOWY" przyjmie natychmiast KILKU złotych akwizytorów. Zgłoszenia osobiste w Biurze Ogłoszeń, Częstochowa, Aleja 32.

Wzajemność i wielokierunkowość

37 państw i ponad miliard obrotu

Rozwijana przez państwo nasze wymiana handlowa z in. krajami nie zawsze spotyka się ze zrozumieniem i aprobatą naszych mniej uświadomionych obywateli. Jedni z lezką w oku oglądają bogaty asortyment towarów przeznaczonych na eksport i nie mogą przeboleć, że piękne krechy, jedwabie czy wełny są w dalszym ciągu dla nich niedostępne. Inni nie mogą pojąć, dlaczego tuczony drób, bekony, jaja ipt. — wędrują za granicę, zamiast zasilać nasze spiżarnie. Ludzie ci żyją wciąż w kole miłych złudzeń, że można przywozić za setki milionów dolarów, a należność regulować wdzięcznym sercem i staropolskim „Bóg zapłać".

Idylla taka istnieje tylko w świecie dobrych życzeń. W świecie realnym obowiązuje wzajemność, świadczeń. Za to co sprowadzamy musimy płacić i odwrotnie, za nasz wywóz otrzymujemy zapłatę. Forma tej zapłaty zależna jest od woli stron umawiających się. — Tak jest na całym świecie, tak jest i u nas.

Nasze stosunki handlowe z zagranicą już dawno wyszły z okresu prowizorycznych porozumień, dorywczych układów, przypadkowych transakcji. Mają one wszelkie cechy trwałości i wielokierunkowości. **Polska prowadzi już wymianę towarową z 37 państwami, a tegoroczne nasze obroty przekroczą miliard dolarów.**

Wymiana ta zapewnia Polsce zaopatrzenie się w niezbędne surowce i artykuły inwestycyjne. — Sprowadzamy rudę, miedź, cynę, bawełnę, samochody, celulozę, różnego rodzaju maszyny itp. — Płacimy za to węglem, wyrobami włókienniczymi, cementem, porcelaną, meblami, niektórymi artykułami spożywczymi itp.

Eksportujemy do Finlandii i Turcji — przyrządy elektryczne i liczniki, do Afryki Wschodniej i Zachodniej — naczynia emaliowane, do Brazylii — porcelanę i kryształy, do USA — puch i pierze, do Transjordanii — przędzę sztucznego jedwabiu, do Marokka — cukierki. Wymieniliśmy tylko przykładowo niektóre kraje i niektóre artykuły spośród wielkiej ich liczby, aby uwypuklić wszechstronność naszych obrotów z zagranicą.

♦

Tej wielokierunkowości naszego handlu nie zmienia fakt, że z niektórymi państwami nasza wymiana handlowa ma szczególnie duże rozmiary i obliczona jest na długie lata. **Do takich państw zaliczyć należy w pierwszym rzędzie Związek Radzieckiego, z którym zawarliśmy ostatnio 5-cioletnią umowę handlową.** Umowa ta zabezpiecza na stałe pokrycie potrzeb naszej gospodarki narodowej w niezbędne surowce.

Że tak jest istotnie, dość powiedzieć, iż dostawy radzieckie pokrywają zapotrzebowanie naszego przemysłu włókienniczego na bawełnę w granicach od 70—80%, zapotrzebowa nie hutnictwa na rudę żelazną w 40%, na rudę manganową w 80%. Znaczenie tej umowy polega i na tym, że dostawy te zabezpieczają naszą produkcję przemysłową przed kaprysami światowego rynku kapitalistycznego, gdyż płacimy za nie według cen światowych, ustalonych na cały rok. Nie mając zapewnionych dostaw ze Zw. Radzieckiego, narażeni bylibyśmy na ciągłą niepewność importu tych surowców, które jak np. paliwa płynne, metale kolorowe itp. reglamentowane są przez światowe monopole i kartele, regulujące dowolnie podaż i popyt.

Jeśli więc z ogólnych naszych obrotów towarowych z zagranicą 30% tych obrotów przypada na Zw. Radziecki, to nie ma mowy o jednokierunkowości naszego handlu, lecz tylko o dążeniu do zapewnienia ciągłości pracy i rozwoju naszemu przemysłowi. To samo zresztą mają na celu inne nasze umowy handlowe, **że wymieniamy tylko długoterminową umowę z Czechosłowacją, oraz podpisany w maju b.r. wielki kontrakt węglowy z Francją na dostawę w ciągu pięciu lat 4 milionów ton węgla.**

♦

Wiceminister Grosfeld — dając ostatnio ocenę naszych stosunków handlowych, powiedział: „Perspektywy naszego handlu zagranicznego na najbliższą przyszłość są jak najlepsze. Posiadając już dziś rozległe stosunki handlowe, stale myślimy o dalszym ich rozszerzaniu. Odnawiamy stare umowy, a liczba naszych partnerów wymiany handlowej stale wzrasta.

W chwili obecnej toczą się w Warszawie rokowania handlowe polsko-bułgarskie, które powinny doprowadzić do podpisania nowej umowy. W najbliższym czasie podjęte zostaną rokowania z Belgią oraz Rumunią, z którą zamierzamy zawrzeć 5-letnią umowę handlową w oparciu o szeroko pomyślaną umowę o współpracy gospodarczej. We wrześniu spodziewane jest również przybycie delegacji brytyjskiej, z którą omówione zostaną możliwości rozszerzenia dostaw towarowych między Polską i Wielką Brytanią".

Tak więc, nie jedno — lecz wielo kierunkowość, nie przypadkowość a ciągłość, nie tylko wzrost ilościowy ale rozszerzenie asortymentu towarów, nie jednostronność lecz wzajemność świadczeń — oto zasady jakimi kierujemy się w naszym handlu zagranicznym.

T. D.

NASZA ANKIETA

Dobry kierownik — to dobre wczasy

Zamieszczamy dzisiaj dalsze wypowiedzi naszych czytelników na ankietę: „Jak spędziłem wakacje albo wczasy".

Z listów, w których wczasowicze piszą o licznych bolączkach pobytu, widać wyraźnie, że kierownikami domów wypoczynkowych są często ludzie nie posiadający ani właściwych kwalifikacji, ani właściwego podejścia do wykonywanych przez siebie funkcji.

Gdy jednak na stanowisku tym znajdzie się jednostka przedsiębiorcza gdyż placimy za nie według cen światowych, ustalonych na cały rok. Nie mając zapewnionych dostaw ze Zw. Radzieckiego, narażeni bylibyśmy na ciągłą niepewność importu tych surowców, które jak np. paliwa płynne, metale kolorowe itp. reglamentowane są przez światowe monopole i kartele, regulujące dowolnie podaż i popyt.

Jeśli więc z ogólnych naszych obrotów towarowych z zagranicą 30% tych obrotów przypada na Zw. Radziecki, to nie ma mowy o jednokierunkowości naszego handlu, lecz tylko o dążeniu do zapewnienia ciągłości pracy i rozwoju naszemu przemysłowi. To samo zresztą mają na celu inne nasze umowy handlowe, że wymieniamy tylko długoterminową umowę z Czechosłowacją, oraz podpisany w maju b.r. wielki kontrakt węglowy z Francją na dostawę w ciągu pięciu lat 4 milionów ton węgla.

♦

Wiceminister Grosfeld — dając ostatnio ocenę naszych stosunków handlowych, powiedział: „Perspektywy naszego handlu zagranicznego na najbliższą przyszłość są jak najlepsze. Posiadając już dziś rozległe stosunki handlowe, stale myślimy o dalszym ich rozszerzaniu. Odnawiamy stare umowy, a liczba naszych partnerów wymiany handlowej stale wzrasta.

W chwili obecnej toczą się w Warszawie rokowania handlowe polsko-bułgarskie, które powinny doprowadzić do podpisania nowej umowy.

W najbliższym czasie podjęte zostaną rokowania z Belgią oraz Rumunią, z którą zamierzamy zawrzeć 5-letnią umowę handlową w oparciu o szeroko pomyślaną umowę o współpracy gospodarczej. We wrześniu spodziewane jest również przybycie delegacji brytyjskiej, z którą omówione zostaną możliwości rozszerzenia dostaw towarowych między Polską i Wielką Brytanią".

Tak więc, nie jedno — lecz wielo kierunkowość, nie przypadkowość a ciągłość, nie tylko wzrost ilościowy ale rozszerzenie asortymentu towarów, nie jednostronność lecz wzajemność świadczeń — oto zasady jakimi kierujemy się w naszym handlu zagranicznym.

T. D.

„Szafliki na cenzurowanym"

Likwidacja nielegalnego garbarstwa

Ostatnio Komisja Specjalna podjęła na większą skalę walkę z nielegalnym garbarstwem t.zw. szaflikowym. Potajemne garbarnie, jak stwierdzono, tworzą ośrodki rozrzucone po całym kraju.

Systematyczna kontrola doprowadziła w ciągu 7 miesięcy b. roku do całkowitego zlikwidowania ponad 200 nielegalnych garbarni i konfiskaty maszyn, narzędzi i materiałów pomocniczych. Obozem pracy ukarano 260 „fabrykantów", orzeczono przepadek na rzecz Skarbu Państwa około 2.400 szt. surowych skór cielęcych, bydlęcych i końskich oraz poważnej ilości skór baranich, kozich, zwierząt futerkowych i innych. Ponadto skonfiskowano około 1.200 kg. wyprodukowanej skóry twardej, 350 kawałków innych skór, kilkadziesiąt „bukatów", 200 par gotowych cholewek, kilkadzie siąt metrów kw. pasów transmisyjnych i spore ilości odpadków.

W jednym tylko ub. miesiącu b. r. umieszczono w obozie pracy 90 osób trudniących się wspomnianą nielegalną produkcją. „Szaflikowe" garbarnie jak można się domyślać — działają w doskonałej konspiracji i miejscowe społeczeństwo nie zawsze zdaje sobie z tego sprawę, że zdekonspirowanie ich leży w jego własnym, dobrze zrozumiałym interesie. Każda bowiem zlikwidowana potajemna garbarnia, to krok do obniżki cen artykułów garbarskich.

Min. Pracy i Op. Społ. normuje

organizację pracy junaków „SP"

30 bm. odbyła się w Min. Pracy i Opieki Społecznej konferencja, na której naczelnik Wydziału „Służby Polsce" **Henryk Smierzchalski** udzielił przedstawicielom prasy informacji o działalności Wydziału w dziedzinie zawodowego przysposobienia młodzieży, zorganizowanej w „S. P.".

Wychodząc z założenia, że tylko praca zorganizowana, dostosowana do możliwości jednostki lub zespołu, racjonalnie regulowana i zapewniająca odpowiednie warunki higieniczne — może być wydajna, stając się czynnikiem wychowawczym—Wydział dąży do ustalenia kilku typów norm pracy dla młodocianych, dostosowanych do ich stanu fizycznego.

W tym celu Wydział „S. P." przy Ministerstwie wyszkolił na specjalnych kursach 40 instruktorów dla brygad młodzieżowych „Służba Polsce".

Instruktorzy, po ukończeniu kursów zostali skierowani do sześciu brygad „S. P.". Będą oni współpracowali z technikami brygad w zakresie organizacji pracy i bezpieczeństwa, propagowali zasady kultury pracy i kierowali pracą rytmiczną grup junaków.

Instruktorzy utworzyli grupy, obejmujące junaków o podobnej budowie fizycznej.

Sprawozdania z tych prac kierowane są do Ministerstwa, gdzie podlegają opracowaniu w ścisłym porozumieniu z Zakładem Fizjologii SGGW.

Po zakończeniu trzeciego turnusu szkoleniowego instruktorów, Ministerstwo przystąpi do opracowania zasad pracy w brygadach.

(ds)

Sejmik rybacki w Kołobrzegu

Flota połowów dalekomorskich musi być rozbudowana

27 i 28 b. m. odbył się w Kołobrzegu zjazd rybacki z udziałem 400 rybaków, delegatów z całego Wybrzeża, przedstawicieli zainteresowanych ministerstw, członków komisji sejmowych planowania gospodarczego i morskiego oraz przedstawicieli licznych placówek naukowych.

Na zjeździe podkreślono, że obecne połowy ryb przekroczyły już poziom przedwojenny na całym Wybrzeżu.

Równie pomyślnie przedstawia się sprawa wyposażenia naszej floty rybackiej składającej się z 27 trawlerów, 220 kutrów rybackich oraz 1.500 łodzi. Flotę tę obsługuje 4.000 fachowo przeszkolonych rybaków. Mamy tam również własne stocznie, porty rybackie, osiedla oraz liczne zakłady przetwórstwa rybnego.

Znacznie gorzej przedstawia się sprawa rybołówstwa dalekomorskiego. Trzeba mu poświęcić wiele uwagi. Przy wzrastającym spożyciu ryb Bałtyk będzie mógł dostarczyć nam zaledwie 1/3 części ryb, niezbędnych dla konsumcji. Rybołówstwo dalekomorskie powinno więc uzupełnić te braki i w przyszłości uniezależnić nas od importu ryb, a szczególnie śledzi. Import ten był bardzo kosztowny. W okresie międzywojennym m. sprowadziliśmy ryb za 750 milionów zł. przedwojennych, co stanowiło wartość 40 milionów ton węgla.

Rybołówstwo nasze ma dobre perspektywy rozwoju. Należy jednak dążyć do szybkiej rozbudowy dalekomorskiej floty rybackiej, co pociągnie za sobą oczywiście silną rozbudowę portów i osiedli rybackich. W Kazimierzowie w pobliżu Świnoujścia powstać ma nowoczesny port rybacki, który będzie główną bazą rybołówstwa dalekomorskiego.

Ekw walent pieniężny

zamiast kart opałowych

Wobec tego, że wewnętrzny rynek węglowy jest w pełni nasycony, a ceny ustabilizowane, odpada potrzeba dalszego zaopatrzenia reglamentowego.

Jak się dowiadujemy z SAP, karty opałowe zostaną zniesione, a pracownicy, którzy dotąd z nich korzystali, otrzymają wyrównanie pieniężne w wysokości 200 zł miesięcznie. Ekwiwalent będzie wypłacany, licząc od 1 lipca, z początkiem każdego miesiąca.

Zwiększyć personel fachowy

w uzdrowiskach kuracyjnych

„Otrzymałam 3-tygodniowy turnus odpoczynkowo-leczniczy w Ładku-Zdroju. Niestety, poza poznaniem okolic, z samej kuracji wielkich korzyści nie odniosłam. Otrzymałam zabiegi lecznicze zupełnie „na ślepo". Lekarz uzdrowiskowy nie zbadał mię. Przemęczony pracą lekarz pracuje kilkanaście godzin dziennie, bada tylko prywatnych chorych. Procedura wydostania bonów, kolejność zabiegów, ustalenia godzin tychże zabiegów zabiera ludziom chorym wiele godzin. Personel w uzdrowiskach jest stanowczo za mały. Pobierałam dziennie 3 zabiegi, trwające w sumie 21 minut. By je uzyskać, traciłam dziennie 6—8 godzin.

Mieszkałam w domu samorządu Bytomia. Pokoje duże po 5—6 osób w każdym. Pościel kuracjusz otrzymuje bez bielizny, o czym dowiaduje się dopiero po przyjeździe. Z tego też powodu był szereg nieporozumień. Pensjonat obliczony na 70 osób nie posiada łazienki, ani pokoju do mycia. Stołówka pozostawia również dużo do życzenia. Dlaczego w tej samej miejscowości jedne domy mogą dać 6 razy dziennie smaczne wyżywienie, a inne 3 razy — niesmaczne, a czasem niejadalne. Dopiero po ogólnej „manifestacji" wczasowiczów stan ten uległ poprawie.

Gdy się usunie te bolączki, wczasy staną się prawdziwym dobrodziejstwem ludzi pracujących".

St. K.

32.337 osiedleńców

otrzymało akta własności

Urząd Osiedleńczy dla Ziem Odzyskanych wydał do dnia 15 b. m. 32.337 orzeczeń o nadaniu własności.

Do końca b. r. przewiduje się uregulowanie spraw hipotecznych na około 2 milionach ha obszaru rolnego Ziem Odzyskanych.

Miał węgla brunatnego

użyźni glebę

W Katowicach podjęte zostały doniosłe dla rolnictwa badania dotyczące możliwości zastosowania miału węgla brunatnego jako środka użyźniania gleby.

Jak wykazały doświadczenia zagraniczne w okresie przedwojennym, nawożenie miałem węgla brunatnego w ilości 5 ton na 1 ha wpływało na zwiększenie plonów w granicach od 27 do 120 proc. w zależności do warunków glebowych i klimatycznych.

KRONIKA SĄDOWA

Kara śmierci dla „Lagerkapo"

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Warszawie stanął Rudolf Hentschel, lagerkapo obozu koncentracyjnego w Dachau.

Hentschel oskarżony jest o spowodowanie śmierci wielu więźniów narodowości polskiej i żydowskiej.

Zeznania świadków potwierdziły oskarżenie, że, więźniowie obozu w Dachau znali Hentschla jako wyrafinowanego sadysty, który swym okrutnym obchodzeniem się spowodował kalectwo lub śmierć wielu więźniów. Ze szczególnym okrucieństwem znęcał się nad Polakami i Żydami.

Rudolf Hentschel jest z zawodu inżynierem. W r. 1945 po zakończeniu działań wojennych wstąpił do policji niemieckiej w strefie francuskiej, w Stuttgarcie. Tam został rozpoznany i aresztowany.

Sąd, biorąc pod uwagę całą zbrodniczą działalność oskarżonego skazał go na karę śmierci.

Milionowe nadużycia w sklepach „Bata"

Składy Oddziału Zbytu Przemysłu Skórzanego (dawniej „Bata") we Wrocławiu zaopatrywane były w znaczne ilości obuwia czeskiego oraz skóry, przeznaczone wyłącznie dla Świata pracy. Otrzymanie obuwia na talony natrafiało na olbrzymie trudności, wskutek rzekomo stałego braku towaru. W wyniku kontroli przeprowadzonej przez delegaturę wrocławską Komisji Specjalnej natrafiono na ślady wielkich nadużyć. Obuwie i inne towary były systematycznie przywłaszczane, zamieniane i wykupywane w większych ilościach przez personel Oddziału Skórzanego „Bata", a następnie odsprzedawane na wolnym rynku po wysokich cenach. Według przeprowadzonych prowizorycznych obliczeń straty wynoszą ponad półtora miliona zł.

Na polecenie Komisji aresztowano dyrektora oddziału Albina Piotrowskiego, jego zastępcę Adama Korabiewskiego, kierownika sklepu Mariana Rumińskiego, magazynierów: Franciszka Korduszu, Aleksandra Celińskiego, Edmunda Wierzeja i Henryka Kochmana. Zostali również aresztowani konwojenci transportów Rudolf Pilczkiewicz i Józef Burzyński oraz inspektorzy z Centrali Zbytu Przemysłu Skórzanego z Krakowa: Gustaw Bator, Kazimierz Czyszczoń i Nini.

W najbliższym czasie sprawa ich będzie rozpatrywana przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu.

Złóż datek na R.T.P.D.

S.O.S.! Atak wątroby!...

Nie dopuszczajcie do tej ostateczności, która powstaje przy zaniedbaniu niedomagań wątroby. Zioła magistra Wolskiego „Biliosa" pobudzają wątrobę do prawidłowej pracy i normalnego wydzielania żółci oraz powodują naturalne wypróżnienie. Stosuje się je przy chorobach wątroby, woreczka żółciowego, kamicy żółciowej i żółtaczce. Do nabycia w aptekach i drogeriach.

K 13045-0

Zasada nieodzowna

Wytnij. Pamięć jest zawodna.
Pod puder krem perłowy
Jest dla cery wartościowy.
Mleczkiem buzię zmywać trzeba,
Cera też kaprysy miewa.
Wreszcie na noc musisz dać,
Krem odżywczy — idąc spać.
Jutro zacznij nową erę.
Pielęgnując swoją cerę.
Lecz warunek tu jedyny:
Tylko wyroby K 11416-0
WOLSKIEJ KRYSTYNY.

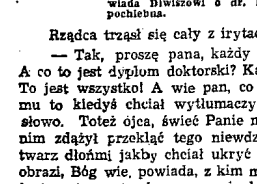

Mec. Diwisz poszukując dowodów niewinności Kalistowej usiłuje dowiedzieć się czegoś o dr. Piotrze za terenie szpitala, w którym pracowała Kalista. Starania jego kończą się fiaskiem i mec. Diwisz jedzie do Długonic, majątku ks. Kostobokowej, sądząc, że tam trafi na jakiś ślad przeszłości Piotra.

Czekając na nieobecną księżnę Diwisz rozmawia z jej rządcą który jak się okazuje jest rodzonym bratem mordercy. Rządca opowiada Diwiszowi o dr. Piotrze. Jego opinia o bracie nie jest zbyt pochlebna.

Rządca trząsł się cały z irytacji.

— Tak, proszę pana, każdy powinien trzymać się swego miejsca. A co to jest dyplom doktorski? Kawał papieru. A co krew, rodzina? — To jest wszystko! A wie pan, co ten łajdak odpowiedział ojcu, kiedy mu to kiedyś chciał wytłumaczyć? Wstydzę się to powtórzyć, daje słowo. Toteż ojca, świeć Panie nad jego duszą, tknęła apopleksja zanim zdążył przekląć tego niewdzięcznego łajdaka. — Rządca zakrył twarz dłońmi jakby chciał ukryć swój wstyd. — Niech pan sobie wyobrazi, Bóg wie, powiada, z kim moja mama się puściła — dumny był, że jego twarz trochę przypominała książęcą rodzinę. Przypadek, ledwo widoczne podobieństwo... Tak nisko upadł, taką nikczemność potrafił powiedzieć. A teraz jeszcze to...

— Wtedy rozszedł się pan z bratem? — spytał Diwisz.

— Nie. Stała się rzecz jeszcze gorsza. Było to po śmierci hrabiego Marbacha. Piotr przebywał wtedy najczęściej w Pradze. Pewnej nocy przyszedł do domu z głową zawiązaną turbanem. Coś sobie zrobił w głowę, — pytam. On nic, tylko błysnął oczami. Zaczął pakować swoje rzeczy, mówił, że się na dobre przenosi do Pragi, że tam otworzy sobie gabinet lekarski. Zabierał wszystkie rodzinne pamiątki. Gdzie zegarek ojca? obiecał mi go dać, kiedy jeszcze byłem mały, powiada. To było kłamstwo, ale dałem mu go, nie chciałm się z nim kłócić. Smyrgnął go do walizki, ledwie nie rozbił. Znowu spytałem co ma na głowie. Roześmiał się... — A co ładnie mi w tym? Prawdziwy maharadża! A wiesz, wpadł mi do głowy świetny pomysł. Pojadę do Indii. Ale to nie turban, to bandaż. Chciałem sobie rozwalić łeb o mur. Ale niestety kostobokowskie łby są twarde. — To była znowu obraźliwa przymówka na temat jego łgarstwa o pochodzeniu. Ale pohamowałem się i tym razem. Spytałem, dlaczego chciał sobie rozbić głowę. — Bo Katia wychodzi za mąż. To hrabianka Katarzyna. Wziął potem z kominka fotografię mamy, wrzucił ją do walizy, mówiąc przy tym słowo, którego używa się określając... kobiety, najniższego rzędu. Nie wiedziałem kogo ma na myśli, matkę; czy hrabiankę Katarzynę. To było nasze ostatnie spotkanie. I tego wszystkiego oczywiście hrabianka ani księżna nie wiedzą. Więc niech się pan nie dziwi, że kiedy się dowiedziałem, że mój brat jest mordercą... który jeszcze oskarżył... straszne, straszne! Co to będzie, kiedy się księżna o tym dowie? Rządca majątku... a jego brat... mordercą! Nie wiem co na to powie...

Znowu zsiniał na twarzy i zdawało się, że dostanie nowego ataku, gdy nagle wszystkie psy skoczyły na równe nogi i rzuciły się do drzwi. Jednocześnie zabrzęczał dzwonek. Rządca ożył i podbiegł do telefonu.

— Księżna pani przyjechała! — rzucił Diwiszowi. — Przepraszam pana na chwilę.

Po jakimś czasie, zaprowadzono Diwisza przez szereg zimnych sal, ozdobionych łowieckimi trofeami i starymi obrazami o bardzo różnej wartości, do mniejszego saloniku, tchnącego kobiecą atmosferą. Kwiaty, dywany i mnóstwo drobiazgów, świadczących o zamiłowaniach do luksusu. Księżna żywa i okrągluteńka nie kazała na siebie długo czekać. Była bardzo serdeczna, ale Diwisz za dobrze znał ludzi, żeby po paru słowach nie wyczuć ukrytego wrogiego nastawienia.

— To okropne! — powiedziała przeciągając bez potrzeby swoje gardlane r, kiedy Diwisz oznajmił jej cel swojej wizyty. — Byłam zupełnie zdruzgotana tą wiadomością. Co można dla niej zrobić? Może żeby złożyć kaucję? Niech pan siada, panie mecenasie.

Sama również usiadła na kanapce i z roztargnieniem patrzyła na czubki swych krótkich nóżek, nie dostających do ziemi.

— Mój syn jest w Pradze i zaraz wysłał do mnie telegram — wsiadłam w auto i czym prędzej przyjechałam — na szczęście nie byłam daleko, tylko w Budapeszcie. Pan jest jej obrońcą, panie mecenasie?

Nie patrzyła na Diwisza, ale kiedy przyświadczył, jej brwi drgnęły jakby z niezadowoleniem.

— Jestem rada, że Katarzyną ma pomoc prawną. Proszę, niech pan mi wszystko opowie. Telegram Eugeniusza był lakoniczny.

Diwisz po raz drugi opowiedział historię Katarzyny. Ale księżna nie była wdzięczną słuchaczką, przerywała mu co chwila okrzykami, załamywała ręce, przyciskała chusteczkę do ust, splatała i rozplatała palce, jakby się chciała modlić, a kiedy Diwisz skończył, milczała długo.

— A więc tak, — powiedziała wreszcie. — Inaczej to sobie wyobrażałam. Co więc mogę zrobić dla pana, panie mecenasie?

— Nie bardzo rozumiem pytania pani, księżno. Zapewne wolność pani Kalistowej nie jest zagrożona, tym bardziej życie. Wprawdzie nie można obalić zeznania doktora Pawła, ale również nie można udowodnić, że ona nie mówi prawdy. Nie trudno będzie uwolnić ją z więzienia. Ale niestety będzie to zwolnienie z braku dowodów a pojmuje pani co to znaczy dla takiej kobiety, jak ona? Jej niewinność będzie wobec społeczeństwa problematyczna. Zostanie do końca życia napiętnowana i towarzysko zdyskwalifikowana. Dlatego muszę udowodnić jej niewinność. Dlatego pozwoliłam sobie zwrócić się do pani, księżno, dowiedziawszy się o pani przyjaźni dla pani Kalistowej...

— Tak, tak, — przerwała mu szybko. — Tak zrozumiałam pana odwiedziny. Ale nie byłam dobrze poinformowana o całej sprawie. Przypuszczałam ze słów telegramu, że Katarzyna zabiła swego męża. Wyobrażałam sobie: kłótnia, zdenerwowanie... dałoby się to jakoś wytłumaczyć. Ale... Zamówić sobie na męża mordercę, kochanka... całe szczęście, że to ostatnia Marbachówna

D. c. n.

Na dworcu w Warszawie

Członków Światowego Kongresu Intelektualistów, którzy w niedzielę przybyli do Warszawy, powitały na dworcu w Warszawie tylko grupki przygodnych podróżnych i kilkadziesiąt flag, jakimi organizatorzy udekorowali peron. Tym razem obyło się bez oficjalnych i długich przemówień, z czego napewno byli zadowoleni nasi mili goście, pragnący po trudach podróży dostać się jak najprędzej do hotelu.
Na zdjęciu na pierwszym planie widzimy ks. Boullier i delegata Francji Marcel Prennaet.

ZE ŚWIATOWEGO KONGRESU INTELEKTUALISTÓW

371 GŁOSÓW — TO MILIONY

Gdy w sobotę wieczorem opuszczaliśmy salę Politechniki, przy wyjściu zamieniłem ze znakomitym pisarzem — i beniaminkiem Kongresu — Aime Cesaire, czarnym jak smoła mieszkańcem Martyniki, parę słów. Na pożegnanie powiedział mi:

„Nie na próżno przyjechałem z tak daleka. To, co zostało dokonane 28 sierpnia 1948 roku we Wrocławiu, jest może najlepszym uczczeniem bliskiego dnia 1-go września 1939 roku. Dobrze się stało, że ten dokument pokojowej myśli, który uchwaliliśmy dopiero co, został podpisany przez intelektualistów całego świata właśnie tu, we Wrocławiu, na polskiej ziemi, w rocznicę napaści faszystowskiej na ten kraj".

Tak jest. Nie na próżno zjechali się do Wrocławia przedstawiciele 45 narodów.

Znany już Manifest Kongresu dotarł zapewne do najodleglejszych zakątków świata. Zawarte w nim stwierdzenia i postulaty odegrają jednak swą doniosłą i — kto wie, może nawet historyczną rolę dopiero wtedy, gdy każde słowo Manifestu stanie się własnością milionów ludzi na świecie gotowych poprzeć jego treść własnym wysiłkiem i własną wolą obrony pokoju.

To, co stanowi siłę Manifestu zawiera się bowiem nie tylko w tych 371 głosach, które go podpisały, lecz w tych milionach mocnych postanowień, które żyją w ludzkich umysłach i które winny ogarnąć cały świat.

Byłoby wszakże rzeczą dość pochopną z nikłości liczby głosów, które opowiedziały się przeciwko Manifestowi (było ich zaledwie 12) lub powstrzymały się od wyrażenia swego stosunku do powziętych uchwał (7-miu), wyciągać zbyt optymistyczne wnioski. Za głosami przeciwników uchwał Kongresu kryją się siły poważne i dysponujące znacznymi wpływami. Zostały one ujawnione i to jest ważne. Ale mimo to arytmetyka — tak znakomicie świadcząca o druzgocącej przewadze pokojowej myśli na Kongresie, choć nie wyraża w zupełności układu sił na świecie, jest jedną z najbardziej pocieszających w przeżywanej dobie pozycji. **Za 371 głosami stoją miliony.**

Utworzony na wniosek delegacji włoskiej Stały Komitet z siedzibą w Paryżu dla obrony pokoju, w którego skład weszli delegaci wszystkich niemal krajów, biorących udział w Kongresie, jest bardzo skutecznym narzędziem dalszej pracy Kongresu, dalszego mobilizowania opinii światowej w imię uchwalonych postulatów, więcej: jest rękojmią, że Kongres bynajmniej swych czynności nie zakończył. Zaczął je.

Pogasły wprawdzie reflektory w auli Politechniki, zdjęte zostały już flagi 45-ciu narodów, a wielka kula świata zniknie z ulicznych narożników we Wrocławiu, ale wartości myślom, które padły na Kongresie, czas nie tylko nic nie ujmie, lecz przeciwnie doda im siły czynu.

*

Ostatnie godziny Kongresu szczegól nie silnie uwydatniły doniosłość przeżywanej chwili — a wraz z tym nieukrywaną wolę znalezienia wspólnego języka. Radość, jaka malowała się na twarzach, nie była powierzchowna. Kryła się za nią nadzieja — u niektórych nawet i głębokie przeświadczenie — że znaleziono jedną z dróg wiodących do pokoju.

Tej nadziei nie zdołają rozwiać ani rozbieżności poglądów na te, czy inne szczegóły, ani wyniosłe postawy poniektórych „indywidualistów", czy „olimpijczyków" i „obiektywistów". Chodzi o co innego.

Z głosem tych tysięcznych uchwał, o których zapomną już po Kongresie, we wszystkich krajach, do których powrócą delegaci, muszą i będą musieli liczyć się ci, którzy będą chcieli pomniejszyć rolę Kongresu Wrocławskiego lub nadać mu charakter jedynie manifestacji.

KONGRES BYŁ CZYMŚ WIĘCEJ ANIŻELI MANIFESTACJĄ I BĘDZIE MUSIAŁ TO POTWIERDZIĆ W NASTĘPNYCH ETAPACH SWEJ DZIAŁALNOŚCI.

Nikt bowiem z jego uczestników nie zgodzi się na to, by słowa pozostały jedynie słowami — a miliony ludzi, do których one dotarły, również nie zadowolą się jedynie stwierdzeniem i postulatami, choćby miały one brzmieć najsilniej i najgoręcej.

Doraźne skutki rezolucji uchwalonych w sprawie sytuacji w Grecji, Hiszpanii, krajach Ameryki Południowej powinny się odbić na niedalekich obradach Organizacji Narodów Zjednoczonych, a uchwały w sprawie wypuszczenia na wolność Howarda Fasta (zgłoszone przez delegata amerykańskiego) czy niemieckiego poety Eislera powinny znaleźć zadośćuczynienie.

Egzekutywą Kongresu Wrocławskiego, jest pokojowa wola świata, jest protest przeciwko utrwalaniu się na świecie nastroju niepewności, przeciwko stwarzaniu takiej atmosfery, w której zakłócony zostaje rytm codziennej, upartej pracy nad odbudową świata po katastrofie, którą przeżył.

Moralna siła Kongresu była ogromna. Teraz należy ją wesprzeć zbiorowym wysiłkiem wszystkich ludzi rozumiejących, że postępowi sprzyja tylko pokój, a wrogowie jego są jednocześnie wrogami postępu.

W zbieżności dat 28 sierpnia 1948 roku i 1 września 1939 jest wymowna nabrzmiała ogromem cierpień, zniszczeń i morza ludzkiej krwi.

Józef Brodzki

Listy z Czechosłowacji

Maszyny dla wsi

(Od specjalnego korespondenta API dla „Życia")

Praga, w sierpniu.

Plan dwuletni, którego wykonanie zbliża się w Czechosłowacji ku końcowi, przewidywał dla rolnictwa wyrównanie szkód, poczynionych przez okupanta i przez działania wojenne.

Jeśli chodzi o ilość i jakość maszyn rolniczych na wsi czechosłowackiej, można stwierdzić, że szkody zostały już wyrównane.

Zmiana struktury rolne

Przygotowywany obecnie plan pięcioletni dla rolnictwa jest planem rozbudowy i przebudowy strukturalnej.

W ciągu najbliższych pięciu lat Czechosłowacja przestanie być producentem zboża, które i tak musiała zawsze sprowadzać z zagranicy, a przejdzie na hodowlę głównie bydła i produkcję nasion jakościowych.

Przewiduje się m. in. zmniejszenie powierzchni zasiewu zbóż prawie o połowę w stosunku do stanu obecnego. O znaczeniu problemu i doniosłości projektowanej zmiany może świadczyć fakt, że **powierzchnia zasiewu zbóż w roku bieżącym wynosiła około 70% obszarów ornych.**

Mechanizac a wsi

Jednym z istotnych zagadnień przebudowy struktury rolnej CSR jest problem mechanizacji wsi. Rozwój mechanizacji w warunkach czechosłowackich, gdzie wieś cierpi dotkliwie na brak rąk do pracy, stanowi wstęp do planowania zmian strukturalnych. **Inwestycje na mechanizację rolnictwa w ciągu najbliższych pięciu lat mają wyrazić się cyfrą około 15 miliardów koron (120 miliardów złotych).**

Specjalną przy tym uwagę zwraca się na traktory. Plan zakłada z góry, że odbiorcami traktorów będą w pierwszym rzędzie spółdzielnie i stacje państwowe. Tylko ten sposób rozdziału gwarantuje maksymalne wykorzystanie traktorów. 30.000 nowych traktorów na wsi czechosłowackiej oznacza przeznaczenie siły końskiej wyłącznie na tereny, gdzie praca maszyny byłaby utrudniona, lub nierentowna. W przyszłości końmi, jako siłą pociągową posługiwać się będą jedynie górzyste tereny Słowacji i pogranicza Czech (byłe Sudety). Według przewidywań zapotrzebowanie na konie spadnie w ciągu najbliższych pięciu lat o 49%

Podobnie jak traktory — tak samo i inne maszyny rolnicze przydzielane będą przede wszystkim spółdzielniom i stacjom państwowym.

Małe maszyny - duży pożytek

Pięcioletni plan mechanizacyjny dla rolnictwa czechosłowackiego przewiduje budowę całego szeregu nowych ,nie mających dotąd codziennego zastosowania — maszyn. Szereg modeli takich maszyn pokazano już na tegorocznej wystawie rolniczej w Pradze. Są to małe maszyny do siewu ziarna jakościowego, maszyny do sadzenia kartofli oraz lekkie młocarnie, samowiązarki i motorowe roboty dla ogrodnictwa. Maszyny tego rodzaju będą mogły być używane i obsługiwane bezpośrednio przez rolnika, jakkolwiek ze względu na drogie koszty produkcji, należą one do spółdzielni lub stacji państwowej.

Prócz maszyn do pracy w polu — rolnik czechosłowacki ma otrzymać w ramach planu pięcioletniego również szereg maszyn, które pomogą mu bezpośrednio na terenie jego zagrody jak np. aparaty do pojenia i dojenia krów, zakwaszarki nawozów itp.

Elektryfikac a wsi

Użycie większości maszyn jest uwarunkowane posiadaniem energii napędowej, przede wszystkim elektryczności. Plan pięcioletni, pamiętając o tym, przewiduje już w ciągu najbliższych lat intensywną elektryfikację okolic wiejskich. W roku 1953 zelektryfikowanych zostanie 90% wsi.

Elekryczność będzie używana nie tylko do napędu maszyn i oświetlenia, przewiduje się także możliwość elektryfikowania kuchni domowych i urządzeń ogrzewalnych.

Jednocześnie na Morawach przeprowadzona zostanie szeroka rozbudowa sieci gazowych, dzięki wykorzystaniu gazu ziemnego, znajdującego się na polach naftowych koło Brna. Podobnie wykorzystane zostaną możliwości produkcyjne gazu ze znanych Zakładów Stalina, które już obecnie są w stanie obsłużyć swymi zapasami kilka powiatów.

W końcu osobnym zagadnieniem, którym zajmuje się plan, jest kwestia ulżenia pracy kobiecie wiejskiej przez budowę pralni, żłobków itp. Warto dodać, że na wsiach czechosłowackich istnieje już około 800 bardzo dobrze prosperujących pralni spółdzielczych.

Założeniem planu pięcioletniego, jeśli chodzi o mechanizację rolnictwa w Czechosłowacji, jest hasło: zwiększyć produkcję, obniżając jej koszty.

A. Piwowarczyk.

Polskie drożdże

na rynkach zagranicznych

W ciągu pierwszych 7 miesięcy r. b. drożdżownie państwowe wyprodukowały ponad 3.240 ton drożdży prasowanych i 115 ton drożdży suszonych piekarnianych.

Produkcja drożdży nie tylko pokrywa zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, lecz pozwala również na wywóz nadwyżek na rynki zagraniczne. Jako artykuł eksportowy na rynkach zagranicznych cieszy się dużym zainteresowaniem ekstrakt drożdżowy i drożdże pastewne.

Nowe szkoły muzyczne

uruchomione zostaną w bieżącym roku szkolnym

W zbliżającym się roku szkolnym Min. Kultury i Sztuki planuje utworzenie nowych szkół muzycznych. Przede wszystkim otwarta zostanie Wyższa Szkoła Muzyczna we Wrocławiu. Nowe szkoły umuzykalniające powstaną: w Warszawie, Szczytnie i Krzeszowicach. Przewidziane jest przeorganizowanie szkoły muzycznej im. Chopina w Warszawie.

W ubiegłym roku szkolnym czynnych było 177 różnych szkół muzycznych. Korzystało z nauki 26.504 uczniów. Szkoły muzyczne ukończyło 485 absolwentów, z czego 15 — wyższe, 145 średnie oraz 355 — niższe. Szkolnictwo dysponowało 1.918 nauczycielami. Prowadzona była również akcja szkolenia i kursy kontrolne dla nauczycieli muzyki w szkołach średnich.

Przemówienia radiowe

do młodzieży i nauczycielstwa

Na rozpoczęcie roku szkolnego 1. września, rozgłośnia szczecińska Polskiego Radia nadaje w programie ogólnopolskim dwa przemówienia min. Oświaty dr Skrzeszewskiego do młodzieży o godz. 10.30 i do nauczycielstwa o godz. 17.20.

Wszyscy lekarze winni uczestniczyć w społecznym lecznictwie

Stanowisko działaczy związkowych

W Okręgowej Komisji Zw. Zaw. w Łodzi odbyła się narada działaczy związkowych, poświęcona omówieniu ostatnich uchwał plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych i współdziałania Związków Zawodowych i Rad Zakładowych z Inspekcją Pracy.

Jednym z tematów obrad była sprawa czuwania Zw. Zawodowych nad przestrzeganiem warunków umów zbiorowych, które są przez niektórych kierowników zakładów przemysłowych mylnie interpretowane. Rady Zakładowe i oddziały Związków Zawodowych kontrolować winny m. in. celowość wydatków socjalnych. Fundusze, które państwo przeznaczyło na te cele, muszą być jedynie na nie wydatkowane. W tej dziedzinie nie należy robić żadnych oszczędności.

W sprawie lecznictwa wskazano, że podobnie jak w Łodzi, również na prowincji muszą przejść do lecznictwa społecznego lekarze niewypełniający do tej pory obowiązku społecznego.

Szczegółowo omówiono również sprawę spółdzielczej akcji budowy mieszkań. Stwierdzono, że w interesie świata pracy leży przystąpienie do spółdzielni mieszkaniowych, które dają rękojmię szybkiego wzrostu liczby mieszkań dla ludzi pracy.

Nowa chłodnia

na Wybrzeżu

Nowa chłodnia rybacka w Łebie rozpoczęła już pracę. Produkcja lodu dochodzi do 3 ton na dobę. Prócz tego w komorach chłodniczych można przechowywać do 20 ton ryb.

Z KRAJU

(Obsługa własna).

OSIEDLA ROBOTNICZE W GDAŃSKU

GDAŃSK. Na terenie Gdańska w przyszłym roku rozpoczęta zostanie budowa 5 osiedli robotniczych. W pierwszej fazie robót zostanie oddanych do użytku robotnikom portowym 2.450 izb mieszkalnych we Wrzeszczu.

SZPITAL W B. SIEDZIBIE MAGNACKIEJ

KRAKÓW. W Bulowicach, w pow. Biała Krakowska, znajduje się duży pałac, który należał do barona Larischa. Pałac ten przejął wojewódzki wydział zdrowia w Krakowie i po przeprowadzeniu generalnego remontu i koniecznych adaptacji, zamieni go na szpital

DLA DZIECI Z WESTFALII

GDYNIA. Na mocy uchwały Zarządu Miejskiego w Sopocie ofiarowano 40 tys. zł. na kupno mundurków harcerskich dla przybyłych do Sopotu na wakacje dzieci polskich z Westfalii, które przebywały w Domu Dziecka.

NOWE FORMY OPIEKI NAD MATKAMI

WROCŁAW. Dzięki staraniom wrocławskich władz wojewódzkich uruchomiono ostatnio trzy domy wypoczynkowe dla matek w Gumnisku, Radomierzu i Lubomierzu k/Świeradowa. Z jednomiesięcznych turnusów wypoczynkowych mogą korzystać kobiety nieobjęte ubezpieczeniami społecznymi, a także żony pracowników posiadających niskie uposażenie.

700 cennych dzieł

uratowanych

dzięki zamurowaniu ich przez robotników

W jednej z sal Muzeum Miejskiego w Grudziądzu odnaleziono 700 polskich książek z czasów przedwojennych. Książki były zamurowane w ścianie bocznej sali. Odkryto je przypadkowo przy rozbiórce ściany w związku z prowadzoną przebudową Muzeum.

Są to książki przedstawiające dużą wartość naukową. Zamurowali je robotnicy polscy, zatrudnieni przy „likwidowaniu" biblioteki polskiej w roku 1940, przez Niemców, chcąc w ten sposób uratować część księgozbioru.

20 przodowników pracy

wyjechało do Bułgarii

W ramach wymiany wczasowiczów — do Warny w Bułgarii wyjechało na 3-tygodniowy pobyt 20 przodowników pracy z terenu całej Polski. Grupa wymienna bułgarska przybędzie z najbliższym czasie do Polski i spędzi wczasy w Zakopanem.

Komisje sejmowe

na Wybrzeżu

Bawiące na Wybrzeżu Zachodnim komisje: morska i planu gospodarczego, po zwiedzeniu portu w Ustce, udały się w celu zapoznania się ze stanem technicznym portu i jego możliwościami przeładunkowymi — do Szczecina.

29. bm. posłowie zlustrowali szczecińskie nabrzeża przeładunkowe i nabrzeża w odbudowie, po czym zwiedzili miasto, zapoznając się z jego odbudową.

Wrzesień — miesiącem Warszawy
DAJ NA JEJ ODBUDOWĘ

GDY ZAKUPISZ WĘGIEL W LECIE
RÓWNOWAGĘ MASZ W BUDŻECIE

BADANIA PSYCHOTECHNICZNE

pomagają wybrać zawód

Poradnia Psychotechniczna Państwowego Instytutu Higieny Psychicznej przy ul. Chełmskiej jest jedyną tego rodzaju placówką w Warszawie. Zadaniem jej jest umożliwienie młodzieży wyboru właściwego kierunku studiów, dorosłym zaś — wyboru właściwego zawodu. W dziale dziecięcym prowadzi się badania dzieci trudnych do wychowania, oraz z zaburzeniami psychicznymi wszelkiego stopnia.

W skład personelu poradni wchodzi wielu wybitnych specjalistów. Spotykamy tutaj takich ludzi, jak dyrektor Instytutu docent **dr. Dąbrowski i dr. Kancewiczowa**, którzy jako delegaci Polski biorą w tej chwili udział w Międzynarodowym Kongresie Higieny Psychicznej w Londynie, jak neurolog **dr. Zajączkowski**, psychiatra **dr. Jaworzyński, dr. Mazur, dr. Bigelejsen-Żelazowski, dr. Klimowicz** oraz docent Uniwersytetu Warszawskiego **dr. Falkowski.**

PORADNICTWO ZAWODOWE

Badą się przede wszystkim poziom inteligencji ogólnej, następnie inteligencję praktyczną, pamięć, uwagę, pomysłowość techniczną itp. Kierownikiem poradni zawodowej jest dr. Klimowicz.

Badania w poradni poprzedzają zawsze badania lekarskie. W razie potrzeby przeprowadza je nie tylko internista, lecz również neurolog i psychiatra. Ma to wielkie znaczenie, ponieważ wynik orzeczenia lekarza wyklucza od razu skłonność do pewnych zawodów.

Bardzo dużą wagę przywiązuje się do osobistej, ściśle poufnej rozmowy osoby badanej z kierownikiem poradni. Kierownik, mając przed oczyma wyniki poprzednich badań, poznaje teraz szczególne zainteresowania, chęci i uzdolnienia badanego i dopiero na podstawie tych wszystkich czynników wydaje ostateczną decyzję skierowania osoby badanej do tego czy innego zawodu.

— Decyzja taka — mówi dr. Klimowicz — jest bardzo trudna, czasami następuje dopiero po godzinnej rozmowie z badanym. Na ogół, mimo poważnych trudności, pomyłki są prawie wykluczone.

W TROSCE O DZIECKO

Wielkie znaczenie posiada działająca przy Instytucie Higieny Psychicznej poradnia dziecięca. Przyjmowane są tu na badania dzieci trudne do prowadzenia, oraz wykazujące zaburzenia psychiczne. Dzieci te przysyłają szkoły, rodzice, domy dziecka, Ubezpieczalnia Miejska, Pomoc Lekarska itp. W zastępstwie bawiącego na urlopie kierownika oddz. dziecięcego, dr. Żelazowskiego, informacji udziela nam dr. Jaroszyński.

Badania opierają się w pierwszym rzędzie na wywiadzie, dotyczącym historii rozwoju dziecka, środowiska, w jakim się ono znajduje oraz metod wychowawczych. Następnie przeprowadza się badania psychologiczne, mające na celu ustalenie poziomu intelektualnego, jak również badanie lekarskie, określające rozwój fizyczny, jak i zaburzenia psychiczne.

Na tych podstawach dobiera się sposób leczenia, udziela się wskazówek wychowawczych, ewentualnie radzi się zastosowanie specjalnych metod wychowania i nauczania. **W razie potrzeby skierowuje się dziecko do specjalnych zakładów, domów wychowawczych, czy domów dziecka.** Tam, gdzie badanie lekarskie nie wystarcza, poddaje się dziecko obserwacji w dziale obserwacyjnym.

Poradnia dziecięca Państwowego Instytutu Higieny Psychicznej jest jedyną poradnią leczniczo-wychowawczą w Warszawie. Inne poradnie, jak np. przy Związku Nauczycielstwa Polskiego czy Poradnia Miejska, są poradniami dla dzieci zdrowych.

Instytut posiada 16 filii w różnych miastach Polski. **(He)**

Nowy most

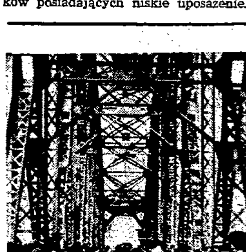

Podawaliśmy wiadomość o odbudowie i przekazaniu do użytku dla Kolei Państwowych w dniu 29 bm. nowego mostu pod Fronołowem na Bugu. A oto fragmenty niedzielnej uroczystości; na zdjęciu obok — dyrektor Młodecki, przedstawiciel ministra komunikacji wraz z prezesem Zw. Zaw. Kolejarzy Kuryłowiczem przechodzi przez nowo otwarty most; u dołu moment wręczania listu pochwalnego Min. Komunikacji jednemu z 48 wyróżnionych robotników przy odbudowie mostu Fronołowskiego.

Most ten, trzyprzęsłowy, projektował prof. Szelągowski. Kierownikiem robót z ramienia Mostostalu był inż. Morski, a kierownikiem nadzoru z Dyrekcji Odbudowy Warszawskiego Węzła Kolejowego inż. Ciszewski.